



GŁOS LUDU



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok II

WARSZAWA, CZWARTEK, 1 LISTOPADA 1945 ROKU

Nr 289 (329)

Zapomnieli... Zdradziecka broń kłamstw wytracona z rąk reakcji

Minister Rzymowski demaskuje oszczerczą kampanię przeciw Polsce

(k) Polemizowaliśmy wczoraj na tym miejscu z artykułem, atakującym reformę rolną, zamieszczonym w organie PSL „Chłopski Sztandar”. Dziś chcemy zwrócić uwagę na inną jeszcze sprawę, która nieodparcie musi się nasuwać każdemu czytelnikowi tego pisma. Nasza prasa partyjna, jak i inne wydawnictwa demokratyczne, niejednokrotnie zwracały uwagę na niepokojące objawy sabotażowania świadczeń rzeczowych przez niektóre ogniwa PSL. Widomym znakiem tego było choćby stanowisko zajęte przez poznański organ PSL. Zareagowaliśmy silnie na te szkodliwe wystąpienia, godzące w niewzruszoną dla państwa sprawę — zapobiegania ludności miejskiej w żywność. W rezultacie tych naszych alarmów pojawiło się parę oficjalnych wypowiedzi czołowych przedstawicieli PSL, w których stwierdzili oni, że stronnictwo przez nich kierowane nie przeciwstawia się akcji świadczeń rzeczowych.

Wydawałoby się, że wobec rozgłosu, jakiego cała ta sprawa nabrała, pierwsze wydawnictwa prasowe PSL, a do nich właśnie należy „Chłopski Sztandar”, uderzą w mocny ton i że szpalt swych odpowiedzi: „Potępiamy niepoczytalne wystąpienia, nie mają one nic wspólnego ze stanowiskiem naszego stronnictwa. Wydawałoby się, że wobec stawianych zarzutów prasa PSL nie tylko odgrodzi się mocno od sabotażystów, ale także na swych łamach da wyraz, że PSL ma ambicję kroczyć w pierwszym szeregu walki o dostarczenie świadczeń rzeczowych, że sprawą tą obszerne i rzeczowo się zajmie, że będzie nawoływała i mobilizowała swych zwolenników do czynnego udziału w tej akcji. Któż bowiem o tym ma pisać obszernie, jak nie właśnie pismo, przeznaczone dla chłopów, któż ma się tym zagadnieniem więcej zająć, jak nie właśnie stronnictwo, opierające się przede wszystkim na wpływach na terenie wiejskim.

Gdybyśmy taką odpowiedź otrzymali, powitalibyśmy ją ze szczerą radością. Nie jest bowiem naszym zadaniem szukanie dziury w całym i jeśli krytykujemy PSL, to w tym tylko celu, aby naprawiało ono swoje błędy, w tym celu, aby pozyskać wszystkie siły, jakie to stronnictwo reprezentuje, dla dobrej wspólnej sprawy — polskiej sprawy, dla zwiększenia szeregów, które walczą o realizację kapitalnych zagadnień, stojących dziś przed Polską. Powitalibyśmy również z radością taką odpowiedź robotnik i inteligent, pracujący w mieście, wyczekujący z bacznością na wszystkie wiadomości, jakie nadchodzą z frontu walki o dostarczenie żywności dla miast. Czytelnik miejski, czytelnik choćby takiej naprzykład Warszawy, z niecierpliwością przeczekał stronicę 3 numeru „Chłopskiego Sztandaru”, szukając jakiegos odgłosu tej walki na łamach tego pisma.

Niestety! Redaktorzy centralnego organu PSL nabrali wody do ust. Głuche było na ten temat w ich piśmie. Nie uważali za stosowne zabrać głosu w tej sprawie: wytknąć choćby i błędy, ale po to, aby wskazać, jaka jest droga naprawy, co zrobić, aby przyspieszyć składanie świadczeń rzeczowych. Nie uważali za stosowne wytłumaczyć członkom i sympatykom PSL, że ich głównym zadaniem jest masowy udział w tej akcji.

Ich odpowiedź brzmiała inaczej. Powołując się na swą chlubną przeszłość, napisali: „W pełnym poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec Ojczyzny, w słowach możemy być powściągliwi. Nie możemy tylko zamilczeć, gdy z różnych stron prawią nam morały o naszych powinnościach wobec obozu demokracji polskiej”. To wszystko, co mieli do powiedzenia.

Zapomnieli, napisać o świadczeniach rzeczowych. Nie chcieli nawet odpowiedzieć na stawiane zarzuty, ale znaleźli miejsce na artykuł przeciw realizowanej u

(dokończenie na str. 2)

NOWY JORK, 30.10. PAP. — Na konferencji prasowej, która się odbyła w Nowym Jorku, minister Rzymowski zdemaskował oszczerstwa dziennikarza amerykańskiego Hilla, który po paru dniach pobytu w Polsce występuje jako „znawca” spraw polskich.

Nie licząc się z elementarnymi zasadami rzetelności dziennikarskiej, pisze on bzdury i prowadzi kampanię oszczerczą przeciwko nowej Polsce i przyjaźni polsko-radzieckiej. Reakcja pragnie powrotu dawnej Polski, której rząd byłby igraszką w rękach spekulantów politycznych. Z tej przyczyny popiera reakcja klikę emigracyjną Raczkiewicza i Arciszewskiego. W akcji tej bierze udział Hill, którego wiadomości są wyssane z palca. Hill podaje, że Związek Radziecki zniszczył gospodarstwo rolne w Polsce, podczas gdy w tym samym dniu wicepremier Mikołajczyk w Quebec oświadczył,

że Armia Czerwona zwróciła Polsce 5 milionów akrów ziemi uprawnej. W odpowiedzi na inne zarzuty Hilla minister Rzymowski stwierdza, że dzięki Armii Czerwonej Polska uzyskała tereny, które pozwolą jej podwoić produkcję przemysłową.

Oświadczenie min. Rzymowskiego

NOWY JORK, 30.10. (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski złożył przed wyjazdem ze Stanów Zjednoczonych następujące oświadczenie: „Przedstawicielom krajów tak zniszczonych jak Polska dodaje otuchy fakt, że istnieją bogate i wspaniałomyślnie Stany Zjednoczone, które chcą pomóc w odbudowie Polski i innych krajów, zamienionych przez hitlerowców na ruiny. Jestem przekonany, że Polonia Amerykańska, która złożyła tyle dowodów swego patriotyzmu podczas wojny, dopomóż Stanom Zjednoczonym moralnie i ma-

terialnie przyspieszyć i powiększyć pomoc dla Polski”.

NOWY JORK, 30.10. (PAP). — Minister Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej Wincenty Rzymowski opuścił Stany Zjednoczone, żegnany przez przedstawicieli ambasady polskiej, konsulatu i Polskiej Agencji Prasowej. Minister Wincenty Rzymowski przed wyjazdem swoim ze Stanów Zjednoczonych wysłał pismo do ministra spraw zagranicznych USA Byrnesa, w którym pisze m. in.:

„Opuszczając Stany Zjednoczone składam szczerze podziękowania za gościnność, której doznałem. Wizyta moja w Stanach Zjednoczonych pozostawiła niezapomniane wrażenie z tego pięknego kraju, którego potęgę i żywotność miałem sposobność podziwiać. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w obronie wolności i demokracji na świecie przyczyni się w znacznym stopniu do utrwalenia powszechnego pokoju”.

W Białym Domu o bombie atomowej

Konferować będą anglosascy mężowie stanu

Oficjalny komunikat o wizycie Attlee i Mackenzie Kinga w Waszyngtonie

LONDYN, 30.10. (PAP). — Sprawozdawca polityczny agencji Reutersa donosi, że w dobrze poinformowanych kołach londyńskich wyrażają pogląd, iż wizyta premiera Attlee u prezydenta Trumana odegra ważną rolę, ponieważ jest cały szereg spraw, co do których wymiana zdań między obu mężami sta-

nu będzie bardzo pożyteczna. W swej ostatniej motwie prezydent Truman wyraził chęć omówienia z przedstawicielem rządu Wielkiej Brytanii problemu bomby atomowej i jest rzeczą możliwą, że taka wymiana zdań pomiędzy premierem brytyjskim a prezydentem Trumanem nastąpi w niedługim czasie. Innymi sprawa-

wami, interesującymi zarówno Wielką Brytanię jak i Stany Zjednoczone oraz wymagającymi omówienia są: użycie energii atomowej do celów przemysłowych, problem palestyński oraz sprawa zniesienia ustawy „lend-lease” i związane z tym kwestie finansowe.

WASZYNGTON, 30.10. (PAP). — Biały Dom ogłosił komunikat oficjalny, który donosi, że: „Premier Wielkiej Brytanii Attlee złoży na początku przyszłego miesiąca w Waszyngtonie wizytę prezydentowi Stanów Zjednoczonych i omówi z nim oraz z premierem kanadyjskim Mackenzie Kingiem problemy, które powstały na skutek odkrycia energii atomowej. Rozmowy rozpoczną się około 11 listopada”.

600 stron o nafcie

Przemysłowcy amerykańscy sięgają po źródła naftowe w Indiach, Birmie, Meksyku, Brazylii i Boliwii

NOWY JORK, 30.10. (PAP). — Grupa dyrektorów amerykańskiego przemysłu naftowego przedłożyła komisji senackiej do zbadania źródeł naftowych memoriał na 600 stronach. Przemysłowcy domagają się od rządu wprowadzenia polityki przywilejów dla obywateli amerykańskich, pragnących eksploatować źródła naftowe poza granicami Stanów Zjednoczonych. Domagają się również, by rząd Stanów Zjednoczonych w drodze dyplomatycznej zażądał udzielenia obywatel-

lom amerykańskim prawa do eksploatacji źródeł naftowych w Indiach angielskich, Birmie, Meksyku, Brazylii i Boliwii. Przemysłowcy naftowi podkreślają, że amerykańskie towarzystwa naftowe, które mają za granicą duże inwestycje, muszą walczyć o swój legalny i gospodarczy byt w wielu krajach. Zagadnienie polega nie tylko na uzyskaniu prawa inicjatywy za granicą, ale również na zabezpieczeniu praw posiadanych.

Belgia federacją?

Wallonowie domagają się autonomii

BRUKSELA, 30.10. (PAP). — Cała prasa belgijska omawia obecnie problem, który wytworzył się w Belgii w związku z dążeniami separatystycznymi Wallanów.

Niedawno w Liege odbył się naradowy kongres Wallanów, w którym wzięło udział 1.048 delegatów. Na kongresie stawiano wnioski, domagające się włączenia Wallonii do Francji oraz wnioski za utworzenie niepodległego państwa wallońskiego. W głosowaniach 486 delegatów wypowiedziało się za przyłączeniem do Francji, a 154 — za niepodległością Wallonii. Zaledwie kilka głosów padło za utrzyma-

niem status quo. Wreszcie osiągnięto jednomyślność i postanowiono domagać się autonomii Wallonii w ramach federacyjnej Belgii.

W czasie dyskusji nad sprawą autonomii van Belle, delegat socjalistyczny i zwolennik niepodległości Wallonii, oświadczył, że autonomia jest ostatnią próbą współpracy z Flamandami.

Pisarz belgijski Charles Plisnier podkreślił więzy braterstwa, jakie łączą Wallonów z Francuzami. Po jego przemówieniu uczestnicy kongresu odśpiewali Marsylankę.

Rekord robotników Ursusa

Dnia 27 października przybył do fabryki Ursus pociąg wiozący część maszyn i urządzeń wywiezionych przez okupanta do Niemiec.

49 wagonów zawierało przeszło 1.000 ton ładunku. Do wyładowania pociągu skierowano część załogi fabrycznej. Robotnicy Ursusa, zdając sobie sprawę z trudności transportowych, postanowili zwolnić wagony w możliwie najkrótszym czasie.

Dzięki wyteżonej pracy rozładowano 49 wagonów w ciągu 8 godzin. Pamiętać przytem należy, że wszystkie wagony musiały być ręcznie przetaczane.

W taki piękny sposób robotnicy Ursusa manifestowali swą radość z powodu odzyskania swych maszyn.

Delegacja Argentyny wykluczona Kronika polityczna

z Konferencji Międzynarodowego Biura Pracy

Reżim Farrela i Perona grozi pokojowi Ameryki Łacińskiej

PARYŻ, 30.10 (PAP) — Komisja mandatowa konferencji Międzynarodowego Biura Pracy jednogłośnie przyjęła wniosek o wykluczeniu przedstawicieli związków zawodowych Argentyny z konferencji. Wniosek o wykluczeniu delegacji argentyńskiej został przyjęty pomimo sprzeciwu delegatów argentyńskich, twierdzących, że reprezentują oni robotników Argentyny, a nie rząd. Przed powzięciem decyzji komisja przesłuchała delegatów argentyńskich związków zawodowych Juana Rodrigęza i Manuela Pichela.

Przedstawiciele francuskich związków zawodowych, Leon Jouhaux, zaprotestował przeciwko obecności delegacji argentyńskiej, która nie reprezentuje narodu demokratycznego i nie powinna zajmować miejsca w organizacjach międzynarodowych.

MOSKWA, 30.10 (PAP) — Agencja Tass donosi z Meksyku, że odbyła się tam krajowa konferencja konfederacji robotników Meksyku, na której uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko reżimowi Farrela i Perona w Argentynie. Rezolucja podkreśla, że wydarzenia, które zachodzą w Argentynie, zagrażają pokojowi we wszystkich krajach Ameryki Łacińskiej.

Krzyż Grunwaldu I klasy

wręczył ambasador RP marszałkowi Tito

BELGRAD, 30.10 (PAP) — W rezydencji marszałka Tito w Białym Domu odbyło się uroczyste wręczenie przez ambasadora J. K. Wende Krzyża Grunwaldu I klasy marszałkowi Broz-Tito. W uroczystości wzięli udział pracownicy dyplomatyczni ambasady polskiej, Prezydium Tymczasowego Parlamentu Jugosławii, rząd jugosłowiański im corpore i generalicja. Podczas uroczystości ambasador Wende wygłosił następujące przemówienie:

Panie Marszałku! Z polecenia i w imieniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt wręczyć Panu, Panie Marszałku, najwyższe odznaczenie Demokratycznej Polski, Krzyż Grunwaldu I klasy, którym Prezydium Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 7 września 1945 odznaczyło Pana, Panie Marszałku, jako bohatera i nieustraszonego bojownika w walce z odwiecznym wrogiem wszystkich Słowian — Niemcem. Niech to wysokie odznaczenie stanowi nie tylko symbol bohaterstwa, ale też i jedności Narodów Słowiańskich, niech będzie wyrazem podziwu i braterskich uczuć, jakie żywi dla Demokratycznej Jugosławii cały Naród odrodzonej Demokratycznej Polski. Wręczając Panu, Panie Marszałku, ten order, składam również moje osobiste najserdeczniejsze gratulacje.

Marszałek Tito odpowiedział na przemówienie ambasadora:

Panie Ambasadorze! Proszę przyjąć i przekazać dla Waszej Krajowej Rady Narodowej najgorętsze podziękowanie za to wysokie odznaczenie przekazane mi za pośrednictwem Pana. Widzę w tym odbicie wielkich i braterskich uczuć Krajowej Rady Narodowej Polski i narodu nowej, odbudowanej Polski.

Zapomnieli...

(początek na str. 1)

nas reformie rolnej, która ich zdaniem, „do i tak zagmatwanych stosunków w rolnictwie wprowadza nowy chaos”, znaleźli miejsce na dodatek społeczno - literacki aby w nim napisać, że „wieś nie czeka na objęcie resztek przez Samopomoc Chłopską”. Znaleźli miejsce i na wiele innych rzeczy, tylko o tej najważniejszej zapomnieli. Nie zastąpi tego braku jedno zdanie w petitem drukowanej rezolucji, którą zresztą chłopci uchwalili, a nie redakcja pisma.

Tajemnica tego milczenia jest jasna. Są widać w szeregach PSL tacy działacze, którym więcej zależy na reklamowaniu swojego partyjnego szyldu, aniżeli na rzeczywistej pracy dla Polski. Dlatego unikają wszelkich „niepopularnych” tematów. Nie mogą oficjalnie, przy pomocy taniej demagogii występować przeciw zdawaniu świadectw rzeczowych, wola przynajmniej na ten temat milczeć i mrugają porozumiewawczo jednym okiem w stronę ciemnych elementów, którym uśmiecha się bojkotowanie wyżywienia miast.

Farrel i Peron prowadzą politykę nazi-stowską zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz kraju. Po ostatnich wydarzeniach

prześladowania robotniczych i w ogóle demokratycznych organizacji znacznie się wzmożyły.

Franco chce zamyslić oczy opinii światowej

PARYŻ, 30.10 (PAP) — Prasa francuska donosi, że rząd generała Franco wydał szereg ustaw, gwarantujących wolność osobistą, amnestię, wolność zebrań i t. d. Równocześnie piszą dzienniki hiszpańskie o demokratyzacji życia politycznego w Hiszpanii. W rzeczywistości jednak nic się w Hiszpanii nie zmieniło. Władzę sprawuje nadal Falanga. Wię-

niowie polityczni zapelniają nadal więzienia, a prokurator w procesie przeciwko 24 demokratom domaga się stanowczo kary śmierci.

Prasą paryską, donosząc o sytuacji w Hiszpanii, domaga się interwencji rządu francuskiego w sprawie 24 demokratów, których sąd generała Franco zamierza skazać na śmierć.

Serdeczne powitanie delegacji polskiej

na kongresie socjalistów czeskich

PRAGA, 30.10. (PAP). — W Pradze odbył się kongres czeskiej partii socjal-demokratycznej. W kongresie wzięli udział

jako zaproszeni goście przedstawiciele socjalistycznej partii Anglii, Francji, Hiszpanii, Polski, Węgier i Włoch. Polską partię socjalistyczną reprezentowali: sekretarz generalny J. Cyrankiewicz, L. Motyka, St. Dobrowolski oraz W. Reczek.

Otwarcia kongresu dokonał prezes partii socjal-demokratycznej Z. Fierlinger, premier republiki czechosłowackiej. Szczególnie gorące przywitania zgotowali delegaci przedstawicielowi angielskiej partii pracy Williamsonowi i przedstawicielowi Polski Cyrankiewiczowi którego przemówienie spotkało się z niezwykle serdecznym przyjęciem i wytworzyło atmosferę przyjaźni pomiędzy delegacją polską a gospodarzami.

Po wysłuchaniu referatów ministra przemysłu Lauszmana i ministra aprowizacji Majera odbyła się ożywiona dyskusja, poczyniwszy przyjęto nowy program, uchwalono tezy projektowanych zmian konstytucji i wybrano władze partii.

Program francuskiego ruchu oporu

przyjęty przez 3 największe stronnictwa Francji

PARYŻ, 30.10 (PAP) — W związku z przyjęciem przez trzy wielkie partie francuskie, partię komunistyczną, socjalistyczną i stronnictwo republikkańsko-ludowe, programu francuskiego ruchu oporu, prasa francuska przypomina zasady uchwalone dnia 15 marca 1944 roku przez organizację prowadzącą walkę z najeźdźcą niemieckim. Zasady te są następujące:

1) zabezpieczenie demokracji przez przywrócenie powszechnego prawa wyborczego wolności myśli, zrzeszeń, prasy i tajemnicy korespondencji oraz przez uniezależnienie prasy od wielkiego kapitału i wpływów obcych;

2) utrwalenie prawdziwej demokracji

gospodarczej i społecznej przez usunięcie ze stanowisk kierowniczych w życiu gospodarczym przedstawicieli wielkich trustów i koncernów;

3) w dziedzinie społecznej wprowadzenie urlopów, przepisów o ochronie pracy, ubezpieczeń na starość oraz zrównanie w prawach politycznych, społecznych i gospodarczych mieszkańców kolonii.

W celu uzdrowienia życia wewnętrznego ruch oporu domaga się usunięcia z administracji i z życia politycznego wszystkich kolaborantów, konfiskaty majątków zdrajców oraz wprowadzenia progresywnego podatku od dochodów wojennych i zysków osiągniętych w czasie okupacji.

Polacy ze Szkocji

chcą wrócić do kraju

LONDYN, 30.10. (PAP). Klub Polskich Ziemi Zachodnich w Szkocji nadesłał atache wojskowemu przy ambasadzie R. P. w Londynie, pułkownikowi Wągrowskiemu, następującą depeszę:

„Obywatelu Pułkowniku Klub Polskich Ziemi Zachodnich, oddział szkocki, reprezentujący przeszło 4.000 członków i przesyła trzy czwarte całego Klubu Polskich Ziemi Zachodnich na terenie Wielkiej Brytanii, melduje, że Polacy ziem za-

chodnich, przebywający na terenie Szkocji, zgłaszają swą wolę powrotu do kraju i z upragnieniem czekają chwili, kiedy połączą się z bohaterskimi braćmi pod dowództwem Marszałka Żymierskiego i pod kierownictwem Rządu Jedności Narodowej”.

Depesze podpisali prezes Klubu Stanisław Doroszewski, wiceprezes Tadeusz Idaszak i sekretarz Franciszek Robak.

Holandia domaga się

przyłączenia terenów niemieckich

PARYŻ, 30.10 (PAP) — Z Hagi donoszą, że premier holenderski Schermerhorn oświadczył na konferencji prasowej, że Holandia domaga się będzie przyłączenia pewnych terenów niemieckich. Leży to — zdaniem premiera Holandii — nie-

tylko w interesie Holandii, lecz również Europy. Premier wyraził ubolewanie z powodu tego, że wielkie mocarstwa odnoszą się nieprzychylnie do postulatów Holandii.

MINISTER ŚWIĄTKOWSKI REWIZYTUJE AMBASADORÓW WIELKIEJ BRYTANII I WŁOCH

Minister Sprawiedliwości rewizytował ambasadorów Wielkiej Brytanii i Włoch. Podczas rozmów poruszone zostały aktualne zagadnienia z dziedziny sądownictwa i ustawodawstwa.

AMBASADOR ZSRR U MIN.

MODZELEWSKIEGO

Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 30 b. m. ambasadora ZSRR — W. Z. Lebediewa.

PRZYJĘCIE W POSELSTWIE

CZECHOSŁOWACKIM

W dniu święta narodowego Czechosłowacji Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Józef Hejret wydał przyjęcie, na które przybyli Premier Osóbka - Morawski, wiceminister Modzelewski, minister Świątkowski, minister Litwin, wiceprezydent KRN prof. Grabski, członkowie korpusu dyplomatycznego z dziekanem ambasadorem ZSRR Lebediewem, poseł nadzwyczajny i min. pełnomocny R. P. w Pradze Wierbłowski, członkowie kancelarii cywilnej KRN, przedstawiciele UNRRA, Komitetu Słowiańskiego w Polsce oraz przedstawiciele sfer kulturalnych, gospodarczych, artystycznych i prasowych.

ODLOT MARSZAŁKA DOUGLASA

We wtorek w godzinach porannych odleciał z lotniska — Okecie Marszałek lotnictwa brytyjskiego sir Sholto Douglas.

Odejściu Marszałka żegnali na lotnisku wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Strażewski, zastępca szefa Sztabu Generalnego W. P. gen. bryg. Rotkiewicz, dowódca O. W. Warszawa gen. bryg. Olbrycht, szef gabinetu ministra Obrony Narodowej gen. bryg. Mosser i szef Oddziału Spraw Zagranicznych W. P. ppłk. Alef.

Ze strony brytyjskiej żegnali Marszałka Douglasa radca Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie p. Hankey, I-szy sekretarz Ambasady p. Russel, attache wojskowy przy Ambasadzie Wielkiej Brytanii w Warszawie zrygadier Richards oraz płk. Burt Andrews attache lotniczy.

PRZED OGÓLNOPOLSKIM ZJAZDEM

B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH

Wiceminister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 30 b. m. komisję wykonawczą Komitetu Organizacyjnego Ogólnopolskiego Związku b. Więźniów Politycznych Obozów Koncentracyjnych w składzie: Dr Tadeusz Chromośki, Mgr. Tadeusz Dziekoński, Ks. Zygmunt Michalis, Inż. Czesław Łęski Jan Tarasiewicz i Mgr. Marian Wojdyło w sprawie udziału delegacji zagranicznych i utworzenia w Warszawie Międzynarodowego Związku b. Więźniów Politycznych Obozów Koncentracyjnych.

Wiceminister Modzelewski odniósł się do tego projektu z największą żywością, obiecując całkowite poparcie ze strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Wiceminister Modzelewski zainicjował również urządzenie okolicznościowej wystawy z eksponatami zagranicznymi ze wszystkich krajów, w których istniał ruch oporu.

KOMUNIKAT MINISTERSTWA

BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Wskutek licznie napływających zapytań Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego jeszcze raz podaje do wiadomości, że wobec wpływu przewidzianego dekretem amnestii terminu ujawnienia się członków organizacji nielegalnych z dniem 16 października 1945 r. Komisje Likwidacyjne skończyły swoją działalność. Osoby, które pragną uregulować swój stosunek do Państwa i ujawnić się, mogą uczynić to w odnośnych Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Urzędach Bezpieczeństwa.

Dyrektor Gabinetu Ministra

Bezpieczeństwa Publicznego

(—) J. Mrozek, ppłk.

Venizelos tworzy nowy rząd grecki

LONDYN, 30.10 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Aten, że Sofokles Venizelos, przywódca partii liberalów, oświadczył przedstawicielom prasy, iż arcybiskup Damaskinos, regent grecki, powierzył mu utworzenie nowego rządu.

„Japoński Himmler“ pojawił się w Tokio

NOWY JORK, 30.10 (PAP) — Z Tokio donoszą, że wojskowa policja amerykańska natrafiała na ślad byłego szefa tajnej policji japońskiej Abe Genti, zwanego „Himmlerem japońskim”.

Natychmiast po wylądowaniu wojsk amerykańskich w Japonii władze wojskowe wydały rozkaz aresztowania Genti. Dotychczas ukrywał się on na prowincji. Obecnie natrafiono na jego ślad w Tokio.

Pierwsze posiedzenie

Konstytuanty francuskiej

PARYŻ, 30.10 (PAP) — Pierwsze posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Ustawodawczego odbędzie się 6 listopada w Pałacu Burbońskim, który został odpowiednio przystosowany do tego celu.

Dawna sala Izby Deputowanych była przerobiona przez Niemców na „audytorium”, gdzie wysocy dygnitarze Rzeszy mogli słuchać przemówień Hitlera.

Z życia Partii

Kampania przedzjazdowa

W całej Polsce, wszędzie, gdzie istnieją organizacje PPR, odbywają się konferencje przedzjazdowe, na których towarzysze nasi wybierają delegatów na Zjazd Partyni. Aczkolwiek kampania nie jest jeszcze zakończona, to jednak już obecnie, sumując jej dotychczasowe wyniki, możemy ocenić jej znaczenie, możemy stwierdzić, jakie są jej pozytywne osiągnięcia.

Kampania przedzjazdowa ożywiła znacznie życie naszej partii, uaktywniła prawie wszystkie organizacje partyjne, stała się bodźcem do zwiększenia wysiłków na przyszłość. Dzięki kampanii przedzjazdowej ujawniła się szereg rażących niedomagań organizacyjnych naszej partii. Jednym z głównych braków jest — jak się okazało — słabe powiązanie komórek partyjnych, oddalonych od komitetów gminnych, czy powiatowych, z resztą organizacji. Brak ten uwidocznił się w województwie warszawskim. Komórki te, mimo braku organizacyjnego kontaktu, pracowały jednak i rozwijały się. Brak powiązania z organizacją, pozostawanie z boku poza głównym nurtem naszego ruchu musiał jednak, rzecz jasna, dać na wielu terenach ujemne wyniki. Wyrażało to się u wielu towarzyszy w niedostatecznej znajomości linii politycznej partii, powodowało to, że towarzysze nasi na niektórych terenach pracowali po omacku. Niewątpliwie konferencje przedzjazdowe, gdzie poperyce tych zapomnianych komórek zetknęli się z towarzyszami z całego powiatu, dały okazję do krytyki niektórych komitetów powiatowych za ich niedostateczne zainteresowanie się tym, co się dzieje w organizacji w terenie. Dały one też okazję do opracowania metod, przy których, mimo trudności komunikacyjnych, uda się jednak stały kontakt utrzymać.

Omałiano na konferencji również inne niedociągnięcia pracy organizacyjnej. Poruszano zagadnienie wzmocnienia roboty polityczno-wychowawczej, niedostatecznego kolportażu prasy partyjnej, niedostatecznego wglądu i małego zainteresowania sprawami gospodarczymi, zaniedbań w robocie na terenie takich organizacji, jak związki zawodowe, Samopomoc Chłopska i t. p.

Jest jasne, że tylko przez wnikliwą i rzeczową krytykę dotychczasowej działalności można dojść do lepszych rezultatów pracy. I na tym też polegało doniosłe znaczenie konferencji przedzjazdowych. Towarzysze, którzy zabierali głos na konferencjach ujawniali często karygodne niedbalstwa, jakie mają u nas niejednokrotnie miejsce na różnych odcinkach naszego życia gospodarczego. I tak np. w powiecie Mińsk Mazowiecki stwierdzono na konferencji, że w gminie Kolbiel, w magazynach „Społem” zsypane się dobre zboże razem ze zbożem zszawionym, że depcze się ziarno zabłoconym obuwem. Stwierdzono, że w gminie Wielogolas w majątku państwowym zboże i kartofle gniją, a dla zarodowej chlewni nie starcza paszy i świnię głodują. Podany przykład — z pewnością nie najważniejszy — ilustruje jednak, że dzięki wykrywaniu małych nieraz spraw partia nasza pracując w terenie może przyczynić się do usprawnienia naszej gospodarki. A spraw takich, o których na konferencjach przedzjazdowych mówiono i radzono jak je rozwiązać było tysiące.

Na konferencjach przedzjazdowych oprócz słusznej krytyki referowano również o pięknych nieraz osiągnięciach naszych organizacji. Okres od rozpoczęcia się kampanii przedzjazdowej przez wiele organizacji został w pełni wykorzystany dla pełnienia roboty na właściwej torze. Moga się one wykazać znacznym zwiększeniem szeregów partyjnych, poważnym wzrostem autorytetu i zasięgu wpływów partii w terenie. Jest to jeszcze jeden dowód jak dobre mogą być rezultaty właściwie prowadzonej kampanii przedzjazdowej. Nie powinna się ona ograniczać tylko do wyboru delegatów — okres kampanii przedzjazdowej to okres szturmowej pracy całej naszej partii, wszystkich jej członków.

W związku z dotychczasowym przebiegiem kampanii nasuwa się jeszcze jeden wniosek. Chodzi o sprawę wyboru delegatów. Niejednokrotnie się zdarza, że zebrań na konferencjach członkowie mają do wyboru między wysuniętymi kandydaturami, które nie znają, albo znają bardzo mało. Pomocy w zorientowaniu

Dostarczyć na czas ziemniaki Ludność miast czeka

(J) Zaopatrzenie ludności miejskiej w ziemniaki na zimę jest obecnie sprawą najpilniejszą, stojącą przed naszymi organami aprowizacji.

Łatwo jednak stwierdzić, że nawet przy najlepszej woli i największym wysiłku same nie sprostały one temu zadaniu.

Jak wiadomo, ziemniaki dostarczane są przez wieś — w ramach świadczeń rzeczowych. Tegoroczne świadczenia ziemniaczane zostały przez Rząd znacznie obniżone, w porównaniu z wymiarem zeszłorocznym i wynoszą 1.586 tysięcy ton, co stanowi około 9 proc. zbiorów. Wymiar ten nie obciąża zbytnio wsi. Niestety, na skutek wyjątkowo złych warunków atmosferycznych, wykopy zaczęły się tego roku bardzo późno. W wielu miejscach zaczęto kopać dopiero w pierwszej połowie października. To opóźnienie wyjaśnia nam w dużej mierze dotychczasowy niski procent wykonania planu dostaw ziemniaczanych. Wpłynął na to również fakt, że Ministerstwo Aproprowizacji całą swoją uwagę skoncentrowało dotychczas na dostawach zbożowych, traktując ziemniaki nieco po macoszemu. Rezultat jest taki, że na 15 października w całym kraju zebrano 165.256 ton ziarna, co stanowi 14 proc. planu rocznego, a ziemniaków tylko 57.980 ton, co stanowi zaledwie 4 proc. planu.

DOSTAWY ZWIĘKSZAJĄ SIĘ

Październik dobiega już końca, a przewóz ziemniaków ograniczony jest czasem i warunkami klimatycznymi. Ziemniaki można zasadniczo wozić tylko do 10 — 15 listopada, przy wyjątkowo sprzyjają-

cych pogodach do końca listopada. Mamy więc przed sobą tylko 2 tygodnie dla nadrobienia opóźnienia, i czas ten musi być jak najlepiej wykorzystany, jeśli ziemniaki mają dostać się do miast w stanie zdatnym do jedzenia.

Składanie ziemniaków odbywa się obecnie w przyspieszonym tempie. Między 10 — 15 b. m. chłopi zdali 14.502 tony, między 15 — 20 b. m. już 32.074 tony. Wpłynęło na to w dużej mierze rozporządzenie Ministra Aproprowizacji o premiowaniu przedterminowych dostaw. Gospodarze, oddając swój roczny wymiar do dnia 10 listopada, otrzymują premie w wysokości 30 zł. od q.

Częściowe sprawozdania z ostatnich dni, nadchodzące z całego kraju mówią o masowym składaniu ziemniaków, które coraz wyżej piętrzą się na punktach zsypu i rampach kolejowych. Wszędzie leżą zwalony kartofli i czekają na transport, a wagony nie nadchodzą.

WOŁANIE O WAGONY

Tu dochodzimy do jądra sprawy. Nasz transport kolejowy nie był w stanie dotychczas wywiązać się z zadania przewozu ziemniaków. Na październik Ministerstwo Komunikacji przyrzekło podstawić 24 tysiące wagonów, a dało tylko około 8 tysięcy. Z początkiem miesiąca przewożono znikome ilości ziemniaków. Pierwszego b. m. załadowano w całym kraju 18 wagonów. 2 października 27 wagonów. Płóść podstawionych wagonów wprawdzie stale rosła, pozostając jednak w stałej dysproporcji z potrzebami.

Od połowy miesiąca dzienna li-

czba załadowań osiąga już wyższy poziom na skutek użycia węglarek do przewozu ziemniaków. 15 października załadowano 328 wagonów, 18 października 445 wagonów, 24 października 673 wagony. Jest to jednak wciąż za mało, biorąc pod uwagę, że średnie zapotrzebowanie w październiku wynosiło około 700 wagonów dziennie. Zawsze, a przede wszystkim z województw mających wielkie nadwyżki do wywozu nadchodzą rozpaczliwe wołania o wagony. Województwo łódzkie domaga się 125 wagonów dziennie na przeciąg 40 dni. Najwięksi producenci ziemniaków — Pomorskie i Poznańskie — wywożący głównie na Śląsk i otrzymujący od przemysłu węglowego premie, w wysokości 1 tony węgla za 3 tony kartofli, żądają ich znacznie więcej.

Ministerstwo Komunikacji przyrzeka na listopad 15.000 wagonów dla Ministerstwa Aproprowizacji. Jest to ilość niewystarczająca, ale chcielibyśmy bodaj, by ta obietnica dotrzymana została całkowicie. Przewóz ziemniaków jest w tej chwili sprawą najpilniejszą, nie pozwalającą na żadną zwłokę. Powinno to zrozumieć wszystkie zainteresowane czynniki i zrozumienie to wykażać w praktyce.

MOBILIZOWAĆ ŚRODKI PRZEWOZOWE

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sam transport kolejowy nie będzie w stanie rozwiązać tego zagadnienia. Ministerstwo Aproprowizacji przejmuje obecnie w posiadanie 550 samochodów UNRRA, które będą również użyte do transportu ziemniaków. Na ten cel muszą być użyte również transport wodny i konny. Poza tym wszystkie większe zakłady i instytucje winny mobilizować swoje własne środki transportowe i przywozić ziemniaki dla swych pracowników ze wskazanych im punktów. Ministerstwo Aproprowizacji wyraziło gotowość przyjęcia im z pomocą, przydzielając na ten cel materiały pędne.

Mimo wszystko, można zgóry przypuszczać, że znaczne ilości ziemniaków zostaną się na punktach zsypu i stacjach załadunkowych z braku środków transportowych. Zawsze już należy przyjąć środki dla ich zabezpieczenia przed mrozem. Kopcowanie pozostających ziemniaków jest sprawą niemniej ważną, niż ściąganie świadczeń.

Przydziały ziemniaków na zimę na osobę pracującą zostały ustalone na 100 kg, 75 kg. dla członka rodziny. Poza tym stołówki otrzymują dodatkowo 50 kg. na osobę. W sumie tworzy to olbrzymią masę do 700.000 ton. Przewóz tak wielkich ilości zbiega się z jesiennymi przewozami buraków dla kampanii cukrowej, z przewozami węgla itd. Niemniej jednak ziemniaki są na okres tygodni główną sprawą, od której zależy wyżywienie miast na czas zimy. Krótki okres, który nas dzieli od nadejścia mrozów, musi przynieść rozmach w pracy kolejarzy i wszystkich ogniw, związanych ze zbiorem i dostawą ziemniaków, by ludność pracująca miast nie została zawiedziona w swych nadziejach.

GŁOSY PRASY

NOWE PISMO ROBOTNICZE

Witamy pojawienie się nowego pisma robotniczego — „Kuriera Północnego” wydawanego przez Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi. W artykule pióra tow. Karaczewskiego czytamy:

Rozpoczynając swoją pracę w atmosferze wolności i krzepnącej z dnia na dzień zrodzonej w krwawych zmaganiach z ciemną jednością robotniczej, w czerwonej Łodzi — stolicy polskiego proletariatu i pierwszego bastionu walki o jedność całej klasy robotniczej, pragniemy, aby nasz wysiłek i wierna służba idei utrwalenia Niepodległości i Demokracji będącej drogą do Polski Sprawiedliwości Społecznej — jak najmocniej powiązane były z życiem i pracą polskiego proletariatu.

Jest ambicją i wolą polskiego proletariatu przeprowadzić obozowi demokracji polskiej — musimy wobec tego w dalszym ciągu wykucnąć i wzmacniać jedność proletariacką. W robotniku polskim pragniemy doprowadzić

się winien tu udzielić Komitet Powiatowy, który mając oko nad całokształtem pracy, ma najwięcej danych, aby znać poszczególnych towarzyszy. Winien on wyjaśnić, czym kierował się wysuwając na kandydata tego czy innego towarzysza. Również sprawozdania z pracy na poszczególnych terenach winny być w ten sposób składane, aby było widoczne jaką rolę w tej pracy odegrali poszczególni towarzysze. Wtedy możemy być pewni, że na Zjazd wybrani zostaną najlepsi kandydaci, wtedy i Zjazd partyjny od którego spodziewamy się, że będzie doniosłym przełomem w życiu naszej partii — spełni swe zadanie.

przywiązanie do czerwonych sztandarów i zrozumienie solidarności międzynarodowej do właściwego poziomu obejmującego wszystkich ludzi pracy naszego kraju.

Systematycznie wprowadzać chcemy w życie i realizować wszystkie postulaty świata pracy przez podnoszenie świadomości robotniczej i wykrzesanie poczucia odpowiedzialności za własne swoje sprawy.

JEDNOLITY FRONT

Nasz bratni organ „Trybuna Pomorska” pisze z przebiegu wyborów do Rad Zakładowych na terenie Pomorza:

Cechą zasadniczą wszystkich tych aktów wyborczych jest jednolita postawa robotników, głosujących z reguły na jedną wspólną listę kandydatów. W żadnej z wymienionych fabryk nie wystawiono odrębnych list — wszędzie w zespołach robotniczych dochodziło do uzgodnienia wysuniętych kandydatur.

Bratnie nasze partie nie starały się przy tym wytworzyć dla siebie, jakiegos monopolu, narzucając robotnikom swoich ludzi i odbierając im możliwość swobodnej decyzji. Przeciwnie, robotnikom — wyborcom pozostawiono pełną swobodę w proponowaniu i ustalaniu kandydatur, czego wyrazem było, że na listach wyborczych obok przedstawicieli PPR, czy PPS, figurowali również członkowie innych organizacji oraz bezpartyjni. Ze przy tym większość głosów padła na członków jednej z obu partii robotniczych, dowodzi to z jednej strony zaufania, jakim cieszą się one w świecie robotniczym, z drugiej zaś uświadomienia samych robotników, rozumiejących dobrze, że partie te są ostoją stroju demokratycznego.

Indochiny walczą o wolność

Proklamowanie niepodległej republiki Annamu

Od kilku tygodni trwają walki w Indochinach. Kapitulacja Japonii stała się dla 25-milionowej ludności Indochin sygnałem do ogłoszenia niepodległości kraju. Koalicja złożona z 7 partji, w skład której wchodzi nacjonalizm, demokraci i komuniści, utworzyła rewolucyjny Związek Annamu, zwany „Wijet-Minh”. Związek ten wydał odezwę, w której oświadcza, że naród indochiński objął władzę i proklamował niepodległą republikę Annamu (Wijet-Nem), anulując wszystkie prawa, wynikające ze zwierzchnictwa Francji nad Indochinami. „Naród nasz — mówi odezwa — postanowił sprzeciwić się ze wszystkich sił agresji imperialistów francuskich”.

Przed wojną Indochiny były najbogatszą kolonią francuską. Wywożono stąd towary za sumę 1,5 miliardów franków rocznie. Wywożono obok produktów roślinnych, jak to: ryż, kukurydzę, pieprz, cynamon, kauczuk, również węgiel, cynk i ołów.

Gdy w 1940 roku wojska japońskie wylądowały na terytorium Indochin, francuskie władze miejscowe wycofały się prawie bez oporu, oddając kraj Japończykom. Obecnie odezwa rewolucyjnego rządu Annamu zarzuca władzom francuskim, że czerpiąc w ciągu 80 lat ogromne zyski z kolonii indochińskiej, nie potrafiły obronić kraju przed okupacją japońską.

W ciągu 5 lat ludność indochińska prowadziła walkę przeciw okupantom japońskim, którzy przynieśli Indochinom głód i zniszczenie gospodarcze. Udział ludności indochińskiej w walce o wyzwolenie kraju z pod okupacji japońskiej, potwierdza również rząd francuski w no-

die, wystosowanej niedawno do rządu Chińskiego w sprawie Indochin. Stwierdza on w niej, że Japończycy zostali wypędzeni z Indochin „przy pomocy miejscowej ludności, która przez cały czas okupacji walczyła przeciwko japońskim agresorom”.

Naród indochiński walczył jednak nie o przywrócenie francuskiemu wyszysku kolonialnego, lecz dążył do odzyskania niepodległości, która też została ogłoszona po ostatecznym wypędzeniu Japończyków.

W 1944 roku generał de Gaulle w uroczystej deklaracji oświadczył, że celem Francji, walczącej o wolność jest doprowadzenie również krajów kolonialnych do takiego stanu przy którym mogłyby się one same rządzić. Rewolucjoniści Indochin uważają, że przez swą 80-letnią walkę o wolność, a ostatnio przez czynny udział w walce przeciw okupacji japońskiej i przez szybkie zorganizowanie władzy republikańskiej w kraju po wypędzeniu okupantów, naród indochiński dowiódł, że dojrzał on do niepodległego bytu.

Dziennik paryski „Combat” pisał niedawno, że historia narodów, zamieszkujących Indochiny dowodzi, iż są one zdolne do osiągnięcia niepodległości. „Nie powinniśmy dopuścić do tego, — pisał

dziennik — aby powrót naszych wojsk do Indochin sprządał się do krwawego tłumienia ruchu wolnościowego w tym kraju”.

Francuskie władze wojskowe są widocznie innego zdania. Uważają one, że doprowadzenie Indochin do stanu, przy którym mogłyby się one same rządzić, należy rozpocząć właśnie od krwawego stłumienia ruchu niepodległościowców annamijskich, których urzędowe komunikaty francuskie nazywają „bandami anarchistów i rozbójników”.

Krwawa akcja zbrojna, prowadzona przez wojska francuskie, przy współudziale wojsk angielskich w Indochinach, wywołuje liczne protesty we Francji.

Paryska „Humanité” pisze: „polityka gwałtu, stosowana obecnie w Indochinach, nie odpowiada, ani duchowi Francji demokratycznej, ani poprzednio uczynionym rządowym oświadczeniom o zamierzeniach francuskich w Indochinach”.

W licznych uchwałach francuskie organizacje robotnicze domagają się od rządu zaprzestania akcji zbrojnej w Indochinach, spełnienia przyrzeczeń danych Indochinom przez rząd francuski i osiągnięcia porozumienia między narodem francuskim i indochińskim w interesach obu krajów.

I. Maj.

Kat Słonima skazany na śmierć

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sesji wyjazdowej w Sopocie rozpatrywał sprawę Gustawa Rzepnickiego, znanego pod pseudonimem „Kiszka”, członka S. D. na terenie powiatu słonińskiego.

Oskarżony brał udział w zabójstwach wielu osób spośród ludności polskiej i żydowskiej oraz jeńców wojennych, przy czym niejednokrotnie dokonywał osobiste egzekucji przez rozstrzelanie lub wieszanie.

Świadek Tadeusz Czarnos, który prowadził zakład zegarmistrzowski w Słonimie — w pobliżu niemieckiej „Ortskommandantury” zeznał, że niejednokrotnie był świadkiem takich egzekucji. Pewnego dnia przywieziono pod „Ortskommandanturę” zatrzymanego Polaka. Więzień usiłował ratować się ucieczką, zeskakując z bryczki. Żandarm niemiecki strzelił doń, lecz chybił. Wówczas strzelił „Kiszka” — i trafił. Nieszczęśliwy zalał się krwią, padł na ziemię, lecz dawał jeszcze oznaki życia. Pomimo to „Kiszka” złożył go na furmankę i polecił odwieźć na omentarz.

Oskarżony brał również udział w zabójstwie ks. Starki, profesora Jelonka i innych Polaków, rozstrzelanych koło t. zw. „Czerwonej Karczmy” za Słonimem.

„Kiszka” w Słonimie i okolicy miał opinię kata niemieckiego i był postrachem okolicznej ludności.

Specjalny Sąd Karny w Gdańsku skazał Kiszkę-Rzepnickiego na karę śmierci.

Polski zespół oskarżający

wyjeżdża do Norymbergi

by wziąć udział w toczącym się obecnie śledztwie

Wysiedlanie Niemców z Lotaryngii

PARYŻ, 30.10. (PAP). — Korespondent agencji France Presse donosi z Metz, że ludność niemiecka z Alzacji i Lotaryngii zostaje wysiedlona do Rzeszy.

Kolonisci mają prawo zabrać ze sobą tyle bagażu i pieniędzy, ile władze niemieckie pozwolą wywieźć w swoim czasie wysiedlonym Francuzom, tj. 30 kg. bagażu i 2.500 franków.

Wiceprezydent ob. Szwalbe

o zagadnieniach polityki polskiej

W Lublinie odbyło się wspólne zebranie aktywistów PPR i PPS, na którym dłuższy referat o wytycznych polityki polskiej wygłosił wiceprezydent KRN ob. Szwalbe.

W części przemówienia, poświęconej polityce zagranicznej, ob. Szwalbe uwydatnia wagę sojuszu polsko-radzieckiego.

„Wyraźne i zdecydowane stanowisko — powiedział wiceprezydent Szwalbe — jakie zajęli przedstawiciele Związku Radzieckiego, wybitnie przyczyniło się do uzyskania przez nas granic nad Odrą i Nisą. Najważniejszą wspólną sprawą obu narodów jest zabezpieczenie granicy od ewentualnej agresji niemieckiej, co stanowi gwarancję bezpieczeństwa i pokoju światowego. Poza tym celem naszym jest utrzymanie dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Czechosłowacją, Szwecją, Francją i wszystkimi innymi narodami, dążącymi do utrwalenia pokoju”.

Omawiając politykę wewnętrzną, mówca

podkreślił wagę współpracy między PPS i PPR, jako najliczniejszymi partiami, na których opiera się Rząd. Obie partie powinny współpracować ze Stronnictwem Ludowym, Demokratycznym i organizacjami młodzieżowymi. Należy unikać stworzenia nowych partji, gdyż jest to szkodliwe i może prowadzić do rozłamów.

Omawiając zagadnienia polityki gospodarczej mówca podkreślił, że kluczowym zagadnieniem tej polityki jest utrzymanie w ręku państwa wielkiego przemysłu, handlu zagranicznego, energetyki i komunikacji. Wiceprezydent Szwalbe podniósł, że rozwiązaniem obecnej trudnej sytuacji klasy robotniczej nie można szukać w podwyżce płac, która doprowadziłaby tylko do inflacji.

W zakończeniu swego przemówienia mówca położył silny nacisk na współpracę partji politycznych z Radami Załogowymi i Radami Narodowymi, które stanowią szczeble ustroju demokratycznego.

skich i omówiła szereg spraw związanych z innymi procesami, przewidzianymi na najbliższą przyszłość. Omówiona została również sprawa procesu naszych rodaków w Paderborn.

Po powrocie delegacja została przyjęta przez wiceministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego, któremu złożyła szczegółowe sprawozdanie z prac i rozmów przeprowadzonych w Anglii.

Delegacja poinformowała wiceministra Modzelewskiego, że główny prokurator sędzia Jackson zaprosił do Norymbergi polski zespół oskarżający, który uczest-

niczyć będzie w uzupełniającym śledztwie, toczącym się obecnie w Norymberdze. Ministrowie Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości wyznaczili już skład zespołu w osobach: prokuratora dr. Jerzego Sawickiego, prokuratora Sądu Najwyższego Stefana Kurowskiego, oraz dr. Tadeusza Cypriana i Karola Estreichera z Londynu.

Zespół oskarżający zabierze ze sobą materiały opracowane w języku angielskim i rosyjskim, dotyczące pogwałcenia prawa międzynarodowego przez Niemców w Polsce.

Uroczystości kościelne w Poznaniu

Poznań obchodził niezwykle uroczyste Święto Chrystusa Króla. W ramach uroczystości ks. kard. Hlond odprawił Mszę Św. transmitowaną przez mikrofony Polskiego Radia. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. dr. Roder. W godzinach popołudniowych odbyła się na Placu Wolności akademii. Punktualnie o godz. 14-ej przybyli równocześnie na Plac przedstawiciele Rządu, wojew dr. Widy-Wirski oraz ks. kard. Hlond. Orkiestra gra hymn narodowy.

Po odśpiewaniu pieśni religijnych przemówił ks. kard. Hlond, poświęcając część wstępą swego przemówienia uchwałąm ostatniego przed wojną kongresu katolickiego w Poznaniu. Omawiając okres okupacji mówca podkreślił, że tak naród polski, jak i naród żydowski przeżyli

nieśluchany w historii świata okres terroru i przesładowań.

O obecnej powojennej rzeczywistości ks. Kardynał powiedział m. inn.: „Nie lękamy się ani nowego tempa życia, ani przemian społecznych, ani rządów ludu. My chcemy również dać swój wkład w budowę nowego, lepszego ustroju społecznego i politycznego. Odwiecznym dążeniem polskiego ludu katolickiego było ludowe państwo polskie, nie tolerując żadnych przywilejów, oparte na sprawiedliwości i wysokiej moralności. Lud polski jest gotów oddać wszystko dla dobra Rzeczypospolitej, gdyż lud ten chce czuć się współgospodarzem Ojczyzny, odpowiedzialnym za jej losy”.

Po wspólnym wyznaniu wiary zakończono uroczystość odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”.

Czynnik obywatelski w sądach

wywiązuje się ze swych obowiązków

Oświadczenie min. Świątkowskiego

Jak wiadomo Minister Sprawiedliwości podczas swego pobytu w Katowicach obecny był w sądzie grodzkim na jednej z rozpraw rehabilitacyjnych.

Minister Sprawiedliwości ob. H. Świątkowski złożył następujące oświadczenie:

Odrodzona Polska powołała do życia w sądownictwie czynnik obywatelski; uczyniliśmy to naraziwszy na dwóch ważnych odcinkach: w sądach specjalnych utworzonych dla walki ze zbrodniami faszystowsko-hitlerowskimi oraz w sądach grodzkich odnośnie spraw rehabilitacyjnych osób wpisanych na Volkslisty.

Jak wykazała praktyka, czynnik obywatelski wywiązał się ze swych obowiązków należycie.

Wedle jednogłośnej opinii sędziów zawodowych i ławicy w rozumieniu swych doniosłych zadań wykazują maksimum dobrej woli

i gorliwości w swej pracy, zadając pytania świadkom, robią sobie notatki, biorą czynny udział w naradach, co tym bardziej zasługuje na podkreślenie, iż praca ich jest honorowa.

Udział ich jest dlatego pożyteczny, iż wnoszą do sądów wyrobienie społeczne, są odzwierciedleniem dążeń, tkwiących w społeczeństwie, stanowiąc pomost pomiędzy nim a sądami.

Harmonijna współpraca sędziów zawodowych i ławników jest poważnym walorem naszego sądownictwa.

Będąc osobiste na rozprawach rehabilitacyjnych w sądach grodzkich w Katowicach miałem możliwość przekonać się, iż praca ławników jest niezmiernie cenna i pożyteczna.

Doświadczenia te są dla rządu naszego dowodem, iż metoda włączania ludowego elementu do sądu jest słuszną, w związku z czym w dalszym ciągu będzie ona konsekwentnie stosowana.

Polacy z Francji wracają

Pierwsze 2 transporty przybyły do kraju

(telefonem z Dziedzic)

Stosownie do umowy repatriacyjnej, zaczynają przybywać do kraju transporty Polaków z Francji.

Wczoraj i dziś przybyły do Dziedzic dwa pierwsze transporty. Pierwszy przywiózł 1.200 robotników, wywiezionych przez Niemców na roboty do Francji, a ostatnio zatrudnionych w służbie wartowniczej przy armii amerykańskiej. Drugi transport przywiózł 1.400 osób. Są to rolnicy i ich rodziny, deportowani przez Niemców w różny okresach.

Przybyli zostali entuzjastycznie przyjęci przez wojsko, służbę kolejową i społeczeństwo. Repatriantom-polnikom, pochodzącym ze wschodu, PUR w Dziedzicach przydziela gospodarstwa na Zachodzie, a robotników kieruje do pracy w fabrykach.

Zgodnie z planem co trzy dni przybywać będzie do Dziedzic transport, złożony z 2.000 osób, tak, że do końca listopada przybędzie z Francji 22.000 repatriantów.

Z ŻYCIA PARTII

Miejska konferencja PPR w Piotrkowie

Konferencja odbyła się przy udziale licznych przedstawicieli bratnich partii i organizacji PPS, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, ZWM, TUR, przedstawicieli wszystkich niemal fabryk Piotrkowa, wojska, władz państwowych i samorządowych.

Po przemówieniach powitalnych udamy się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono w imieniu konferencji PPR wieniec poległym bojownikom o wolność. W drugim dniu obrad referat polityczny wygłosił tow. E. Uzdziński.

Mówcy poddali krytycznej analizie pracę organizacji piotrkowskiej. Zwracali uwagę na konieczność rozszerzenia współpracy organizacji fabrycznych PPR i innych ogniw partii z organizacjami bratniej PPS. Zwrócono uwagę, że komórki partyjne winny w stopniu znacznie większym niż dotychczas zająć się praktyczną pracą nad poprawą bytu robotników. Przedstawiciele kolejarzy i inni towarzysze zwracali uwagę na słabość pracy partyjnej wśród pracowników kolejowych. Nawoływano do oczyszczenia szeregów partyjnych z żywciołów obcych i karierowiczowskich.

Konferencja wybrała delegatów na Zjazd: tow. Doińskiego i Jabłońskiego.

„CHŁOPSKA DROGA” TYGODNIK PPR DLA WSI

Przygotowania do Zjazdu organizacji partyjnej województwa warszawskiego

Akcja przedjazdowa rozpoczęła się w początkach września. Poprzedzona była ważnymi zebraniem członków Partii w skali powiatowej. Do większych zebrań partyjnych należy zaliczyć konferencję powiatu warszawskiego, która odbyła się w sali kina „Roma” w dniu 7 września przy udziale ponad 700 członków Partii.

Poza powiatem warszawskim podobne konferencje odbyły się w powiatach: Płock przy udziale około 1.000 członków Partii, Grójec 100, Ciechanów 800, Płońsk 700 członków. Po zakończeniu tej wstępnej akcji zjazdowej egzekutywa komitetu wojewódzkiego przystąpiła do opracowania planu organizacyjnego — przygotowania powiatowych konferencji. Postanowiono wysłać na każdy powiat instruktora komitetu wojewódzkiego, który wspólnie z powiatowym aktywem obsłuży wszystkie komórki, znajdujące się w powiecie. W związku z tym, że na terenie województwa znajduje się 1.876 komórek partyjnych, a aktyw wojewódzkiego komitetu jest za szczupły, ażeby móc na czas obsłużyć całą organizację — postanowiono zaangażować do akcji absolwentów szkoły partyjnej, którzy ukończyli 6-cio tygodniowy kurs oraz wciągnąć do pracy aktyw partyjny w powiatach, który pracuje na stanowiskach w różnych instytucjach. Należy podkreślić, że niektórzy absolwenci zdali dostatecznie egzamin, należą do nich tow. Karolak, Puchała, Bazika, którzy chodzili po 20 km. na pędzole, docierając do komórek wiejskich.

Egzekutywa opracowała nadto kalendarz konferencji Państwowych. Zgodnie z tym planem, 13-go odbył swoją konferencję powiat warszawski, 14-go odbyły się konferencje w powiatach: Goścynin, Sochaczew, Maków, Zyrardów, Mińsk Mazowiecki, 21-go w Grójcu, Sochaczewie, Pruszkowie i Garwolinie. 28-go miały się odbyć konferencje w Płocku, Płońsku, Sierpcu, Ciechanowie, Przasnyszu, Mławie, Działdowie i Radzyminie.

Wnioski jakie wyciągnął Komitet Wojewódzki z dotychczasowego przebiegu akcji, są następujące: praca organizacyjna aktywu Powiatowego była bardzo słaba. Nasz aktyw powiatowy zapracowany w codziennych różnych sprawach zapomina często o elementarnych zasadach pracy na komórkach. Kilka uwag o pracy Kom. Powiatowych: Grójec — w akcji zjazdowej. Okazało się, że komórki nie zbierają się od dłuższego cza-

Od pierwszych dni wyzwolenia Partia nasza podjęła trudny obowiązek odbudowy gospodarki kraju, uruchomienia przemysłu, wyżywienia miast i zaopatrzenia wsi. Od szybkiego uruchomienia przemysłu, od natychmiastowego rozkręcenia aparatu produkcyjnego uzależnione było zaopatrzenie walczącego z najeźdźcą hitlerowskim Wojska Polskiego i wyniszczonej ludności kraju. Wysłaliśmy wówczas na odcinek gospodarczy najlepszych swoich towarzyszy, przydzieliliśmy kadry inteligencji technicznej, zmobilizowaliśmy robotników. Rezultaty pracy świadczą, że Partia nasza zakreśliła skuteczne i realne zamierzenia odbudowy kraju. Zasieg i ogrom pracy, podjętej przez naszą Partię, konieczność kierowania i opieki nad swymi kadrami, zatrudnionymi w przemyśle, aprowizacji, handlu i odbudowie, skłoniły partię do wyodrębnienia spraw gospodarczych i w tym celu powstały Wydziały Przemysłowe przy Komitecie Centralnym i także wydziały przy wojewódzkich komitetach Partii.

Wydziały przemysłowe rozpoczęły swą działalność wiosną b. r. Były one czynnikiem koordynacji zamierzeń i pracy wszystkich naszych towarzyszy działających na różnych terenach naszej gospodarki.

Dotychczasowa praca naszych Wydzia-

Wydziały Przemysłowe ich rola i zadania

ów Przemysłowych nie zawsze i nie wszędzie przynosiła pożądane rezultaty. Różne były tego powody. Niedostateczne czasem wyniki pracy na niektórych odcinkach mają swoje uzasadnienie w tym że działalność Wydziałów była rozproszona, że zagadnienia drobne, mniej ważne, zbytnio absorbowały sekretarzy i instruktorów przemysłowych, że te sprawy niepotrzebnie odwracały ich uwagę od zagadnień centralnych.

Metoda pracy Wydziałów Przemysłowych musi zatem ulec zmianie. Do świadczenia naszej Partii uczy nas, że wtedy, kiedy chodziło o wykonanie głównych, centralnych zadań, jedynie skupienie sił i skoncentrowanie ich w jednym kierunku, dawało pozytywne wyniki. Przeprowadzenie Reformy Rolnej, werbunek młodzieży chłopskiej i robotniczej do oficerskich szkół Wojska Polskiego, realizacja świadczeń rzeczowych w roku ubiegłym — oto zadania, jakie Partia rozwiązała dzięki skupieniu sił, dzięki prowadzonej na szeroką skalę kampanii. W takim kierunku muszą pójść zmiany metod pracy naszych Wydziałów Przemysłowych. Te zagadnienia, które jako centralne stoją dzisiaj przed nami w kraju, powinny skupiać największą uwagę naszych towarzyszy z Wydziałów Przemysłowych.

Jakież to centralne zagadnienia go-

spodarcze stoją dzisiaj przed naszą Partią, na jakich zagadnieniach mają się skoncentrować Wydziały Przemysłowe.

Państwo aparat gospodarczy skupia swe wysiłki wokół zaopatrzenia robotników, zaopatrzenia ludności pracującej miast w żywność i opał. Te same zagadnienia postawiła sobie do wykonania nasza Partia i na tym zagadnieniu powinny skoncentrować swoją pracę Wydziały Przemysłowe.

Dotąd głównie wykonaniu świadczeń chodziło o dostawę zbóż. Zbliżająca się zima i trudności transportowe nakazują już dziś skoncentrowanie uwagi na zdawaniu ziemniaków i przetransportowanie ich do miast jeszcze przed mrozami. Czasu pozostało niewiele. W ciągu dwóch tygodni, t. j. do 10-go listopada, jak największa ilość ziemniaków musi być dostarczona do kolejowych punktów zyspu, załadowana i dostarczona przede wszystkim do głównych ośrodków przemysłowych. Akcja zdawania ziemniaków powinna być przeprowadzona wszelkimi możliwymi środkami transportowymi. W okolicach, gdzie szczególnie mocno daje się odczuć brak sprzężaju, należy zorganizować zbiorowe dostawy szarwarkowe, mobilizować sprzęt transportowy instytucji i zakładów przemysłowych, zorganizować wszelkie możliwości do jak najszybszego dostarczenia ziemniaków do punktów zakupu. Również ważnym etapem w akcji dostaw ziemniaków dla miast jest uzyskanie odpowiedniej ilości wagonów kolejowych, usprawnienie załadunku i natychmiastowa wysyłka tych wagonów do punktów przeznaczenia.

Z nastaniem mrozów transportowanie kartofli będzie niemożliwe, przed tym jednak wszystkie przypuszczalne nadwyżki, które nie będą mogły być przewiezione, muszą być zakopcowane w pobliżu torów.

Transport — to najczulszy nerw naszej gospodarki, i to nerw chory. Leczenie tego nerwu, dbałość o dostarczenie jak największej ilości wagonów dla aprowizacji i zaopatrzenia robotników na zimę, dbałość o usprawnienie ruchu na punktach węzłowych jest także zadaniem przed Wydziałem Przemysłowym. Pożądane wyniki akcji dostaw ziemniaków i węgla dla robotników zostaną osiągnięte tylko wtedy, jeśli Wydział postawi te zadania przed tymi, którzy mają je wykonywać, przede wszystkim przed kierownictwem rejonowej spółdzielni i okręgową dyrekcją kolei.

Rozkradanie transportów z węglem i żywnością jest plagą, której poprzez mobilizację czynnika społecznego — przedstawicieli partii politycznych i związków zawodowych, poprzez współdziałanie z organami bezpieczeństwa publicznego, musimy się przeciwstawić z całą ostrością.

Świadczenia rzeczowe, zaopatrzenie ludności pracującej miast — to zagadnienie na tym etapie pracy Wydziałów — centralne. Równolegle jednak z akcją zaopatrzenia robotników musi być prowadzona, jako niemniej ważna, jako także centralna — akcja podniesienia wydajności pracy. Wzmoczenie produkcji, zwiększenie masy towarowej, poprzez podniesienie wydajności pracy — oto główne i równie ważne zagadnienie gospodarki, to drugie centralne zagadnienie naszej Partii i Wydziałów Przemysłowych.

Ziemiopłody, uzyskane drogą świadczeń rzeczowych, stanowią zaledwie część całego zaopatrzenia ludności pracującej miast. Pozostałe ilości zbóż, ziemniaków i mięsa państwo zamierza uzupełnić zakupami na wolnym rynku. Musimy zatem rzucić na rynek ogromne ilości towarów, musimy wsi zapłacić produkcją przemysłu w zamian za ziemiopłody, musimy wreszcie przeciwstawić się zarysowującej się wyżycie cen artykułów żywnościowych na wolnym rynku.

Tylko przez wzmoczenie produkcji, tylko przez usprawnienie aparatu produkcyjnego, tylko przez zwiększenie wydajności pracy możemy się skutecznie przeciwstawić piętrzącym się trudnościami gospodarczym.

Są to główne zadania naszej Partii i jej Wydziałów Przemysłowych.

Piw.

su, że są gminy do dnia dzisiejszego nie podzielone na komórki, pomimo tego, że Grójec ma starego aktywu partyjnego więcej, jak inne powiaty; powiat warszawski — konferencja delegatów wykazała, że komórki były bez referentów politycznych, że Kom. Powiatowy nie przyszykował należycie konferencji, porządek dzienny nie był przepracowany na egzekutywie według instrukcji K. C. Dyskusja delegatów po referacie tow. Szafrańskiego była naogół żywa, delegaci wypowiadali się po linii politycznej i gospodarczej, wskazując na cały szereg osiągnięć, w których nasza partia brała udział, jak fabryka papierów „Mirków”, gdzie robotnicy własnymi siłami uruchomili fabrykę i w dalszym

ciągu pracują nad uruchomieniem dalszych maszyn. Delegaci po wyciągnięciu wniosków z dyskusji, przyrzekają pracować nad odbudową życia gospodarczego i usprawnieniu pracy organizacyjnej. Bolączką powszechną naszych powiatowych komitetów, to sprawa lokomocji. Powiaty liczą około 50 km. długości, po którym porzucane są komórki. Członkowie Komitetu Powiatowego, chcąc obsłużyć wszystkie komórki, muszą chodzić pieszo, co zabiera dużo czasu i powoduje poważne opóźnienia w wykonaniu zadań.

Akcja zjazdowa dała nam poważne doświadczenia, które uczą nas w jaki sposób należy przeprowadzić stałe obsługiwanie komórek partyjnych.

Strzec autorytetu Partii

Nie tak dawno pisaliśmy o „cudach” dziejących się w słynnym już w Polsce mlynie „Cerealia”. Na artykuł nasz zarządził tego przedsiębiorstwa odpowiedział sprostowaniami — zresztą nie prostującymi nic — w których co drugie zdanie powtarza się: PPR. „Peperowcy są w zarządzie”, „w mlynie działa silna komórka PPR” i t. d.

Przed kilku tygodniami drukowaliśmy list w sprawie niezwykle wygórowanych opłat szkolnych w jednym z naszych miast. List pisany był bodajże nie przez peperowca, — ale za to sprostowanie, które nadeszło, — nic nie wyjaśniające, a potwierdzające nasze zarzuty, — nosi pieczęć jednego z naszych Komitetów Miejskich.

Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku, prostując kręte sprawy w pismach do redakcji naszej gazety, sąsłaniają się autorytetem Partii, albo tych czy innych towarzyszy partyjnych z prowincji.

W pierwszym wypadku: w mlynie „Cerealia” jest „wszystko w porządku”, bo tam właśnie są peperowcy. W drugim wypadku gorzej: wyjaśnienie stwierdza: „opłaty za czesne nie są wysokie, 700 zł. to przeciętne metr żyta, czyli 15 zł. przedwojenne”. Nasz Komitet Miejski pod takim wywodem przybija pieczęć i pisze: „autora sprostowania znamy jako demokratę, więc prosimy wydrukować”

Wypadki jak wyżej zdarzają się od czasu do czasu i dowodzą braku odpowiedzialności u niektórych towarzyszy. Dowodzą, że niektórzy towarzysze, szcścielem nieliczni, szczególnie na prowincji nie doceniają należycie sprawy autorytetu Partii.

Poszczególne Komitety Wojewódzkie powinny zwrócić uwagę tym towarzyszom, co znaczy pieczęć partyjna i do czego ona służy.

W żadnym wypadku nie wolno nadużywać autorytetu Partii w sprawach błahych; wszelkiego rodzaju szafowanie pieczęcią partyjną w sprawach niedostatecznie sprawdzonych — jest karygodne, jest poważnym nadużyciem.

Jeśli takie czy inne sprostowanie jest rzeczowe i odpowiada prawdzie, pieczęć partyjnej nie potrzebuje. Natomiast w żadnym wypadku nie da się pokryć pieczęcią nieprawdy.

Przynależność do Polskiej Partii Robotniczej — to wzięcie na siebie obowiązku uczciwej, szturmowej pracy dla dobra narodu i państwa. Nie są peperowcami ci, którzy tego nie rozumieją. Wszyscy nadużywający autorytetu Partii dla swoich czy cudzych celów osobistych nie są towarzyszami, ale szkodnikami — i wcześniej czy później, znajdą się poza szeregami peperowców.

Postulaty świata pracy

na warsztacie prac ustawodawczych rządu

Prawie wszystkie postulaty Komisji Centralnej są rozpatrywane

Większość postulatów świata pracy, wysuniętych w uchwałach plenum Centralnej Komisji Związków Zawodowych z dnia 31 sierpnia i 1 września b. r. bądź została już zrealizowana, bądź też znajduje się w opracowaniu.

Departament ustawodawczy Ministerstwa Sprawiedliwości powiadomił ostatnio Komisję Centralną, że w sprawach reprivatyzacji poszczególnych obiektów majątkowych wydany został okólnik ministrów sprawiedliwości, aprowizacji i handlu, przemysłu i skarbu, zawierający cały szereg wskazówek, którymi winny kierować się sądy przy rozstrzyganiu spraw o reprivatyzację.

W chwili obecnej komisje prawnicza i przemysłowa Krajowej Rady Narodowej opracowują tekst nowego dekretu o majątkach opuszczonych, w którym zrealizowany został postulat Komisji Centralnej, aby sądy przed wydaniem orzeczeń w sprawach reprivatyzacji zasięgały opinii związków zawodowych.

Poza tym ministerstwo sprawiedliwości opracowało już i przesłało Radzie Ministrów projekt dekretu o zwalczaniu przestępstw urzędniczych. Do rozpoznania tych przestępstw właściwe będą Sądy Ludowe, orzekające na podstawie skróconego postępowania. Krajowa Rada Narodowa i Ministerstwo Sprawiedliwości

Wyrok

w procesie krakowskim

W krakowskim sądzie wojskowym zapadł wyrok w procesie 5 oskarżonych o udział w sierpniowych zajściach antysemickich. Oskarżony Franciszek Bandys został skazany na 7 i pół roku więzienia, Franciszek Kucharski na 3 lata więzienia, Jan Wywrocki na 2 lata. Pozostałych dwóch oskarżonych Kazimierza Rafę i Bolesława Skrzypka uwolniono.

Za zdradę tajemnic wojskowych

skazanie b. oficera zawodowego

Specjalny sąd wojskowy w Bydgoszczy rozpatrywał sprawę Tadeusza Timlera, b. oficera zawodowego armii polskiej przed wrześniem 1939, oraz jego pomocników Piszczka, Dziadka i Wojewódzkiego.

Oskarżony Timler, zajmując stanowisko kierownika wydziału wojskowego w starostwie powiatowym w Szubinie nawiązał kontakt z konspiracyjną organizacją AK, w której pod pseudonimem „Tygrys-Wilk” zajmował stanowisko kierownika na powiaty szubiński, sepoleski, tucholski i wyrzyski. Przez cały czas Timler był w ścisłej łączności z szefem wywiadu AK, znanym pod pseudonimem „Gracz”, któremu za pośrednictwem Piszczka dostarczał kopie raportów przesyłanych do Rejonowej Komendy Uzupelnień. Timler wydawał ponadto nielegalny tygodnik „Głos Podziemia”, odbijany na powielacz.

opracowują również przepisy o powołaniu do życia specjalnej komisji o szerokim zakresie działania, która będzie miała w swym składzie przedstawicieli związków zawodowych. Komisja ta będzie miała

Nauczycielstwo wielkopolskie

o swych bolączkach i żądaniach

W Poznaniu obradował nadzwyczajny okręgowy zjazd delegatów ZNP, poświęcony omówieniu warunków pracy nauczycielstwa wielkopolskiego w chwili obecnej.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja zakończona uchwaleniem rezolucji, w której zebrani domagają się podwyższenia budżetu ministerstwa oświaty, utrzymania bezpłatności, powszechności i obowiązkowości nauki. W dalszym ciągu rezolucji zjazd domaga się

prawa kierowania szkodliwych elementów do obozów pracy.

W ten sposób wszystkie dezyderaty Komisji Centralnej znajdują się już na warsztacie prac rządu.

wydatnej poprawy sytuacji materialnej nauczycielstwa przez podwyższenie poborów i przydział artykułów pierwszej potrzeby.

W czasie dyskusji wysunięto między innymi wnioski o wprowadzenie powszechnego podatku szkolnego. Znajdujący się na sali obrad przedstawiciel Wojska Polskiego zapewnił o zrozumieniu i życzliwości wojska dla spraw nauczycielstwa.

Skrytobójczy mord w Żyrardowie

Działacz Str. Demokratycznego zginął z rąk zbirów NSZ

Robotniczy Żyrardów został do głębi wstrząśnięty skrytobójczą zbrodnią, jaka miała miejsce w dniu 27 b. m. na terenie miasta.

Do Dyrektora Państwowej Garbarni „Żyrardów” ob. Matuszewskiego Józefa w momencie kiedy wysiadał z samochodu zbrodnicze ręce oddały szereg strzałów, raniąc go śmiertelnie.

Józef Matuszewski, członek AK w okresie okupacji, był jednym z pierwszych, którzy spełniwszy swój obowiązek walki podziemnej z hitleryzmem, stanęli do odbudowy kraju. W krótkim czasie został sekretarzem zarządu miasta Żyrardowa z ramienia Stronnictwa Demokratycznego.

W maju b. r. objął stanowisko dyrektora zdewastowanej Garbarni Państwowej

„Żyrardów”. Prowadzona przez niego placówka, jako jedna z pierwszych w Polsce przekroczyła produkcję przedwojenną, dzięki wzorowej współpracy dyrekcji fabryki i robotników.

To było jego „zbrodnią”, ponieważ bił o interesy reakcji, która usiłuje zerwać na trudnościach ekonomicznych kraju.

W związku z tą ohydą zbrodnią Komisja Międzypartyjna w Żyrardowie wydała odezwę, która m. in. głosi:

„Nie tylko stronnictwa polityczne Bloku Demokratycznego, ale każdy uczciwy obywatel nie może przejść obojętnie obok tego faktu. Ten znak hańby musimy wypalić na gorąco, natychmiast i do ostatka. Narod polski nie chce i nie może tolerować krwiożerczych bestyj noszących niezasłużone miano Polaków”.

Wzburzona opinia mieszkańców Żyrardowa domaga się ostatecznego położenia kresu zbrodniom reakcji, które godzą nie tylko w najlepsze jednostki, ale w cały naród polski.

Aresztowanie szkodnika

społecznego

Z polecenia Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa aresztowany został b. kierownik aprowizacji kolejowej przy DOKP — Podgorczyk.

Podgorczyk, przejawy w swoim czasie cały wagon nowej bielizny i odzieży poniemieckiej, przeznaczonej dla ZZK, zmagazynował te rzeczy w właściwym pomieszczeniu, co doprowadziło do zbudowania całego zapasu. Za niesumiennej opieką nad dobrem społecznym i państwowym, stanie on przed sądem.

Kronika gospodarcza

URUCHOMIENIE „BATHELTY”

Została uruchomiona fabryka przemysłu drzewnego „Bathelta” w Komorowicach koło Dziedzic. Na razie czynny jest dział stolarki-budowlanej.

Z POWIATU BIAŁSKIEGO

W powiecie białskim czynne są kopalnie węgla w Brzeszczu i Jawiszowicach, tartaki w Kętach i Wlanowicach oraz kilkanaście fabryk włókienniczych i metalurgicznych. Oprócz tego pracują zakłady chemiczne w Oświęcimiu oraz cały szereg zakładów rzemieślniczych.

Powiat dostarczył w ramach świadczeń rzeczowych 248 ton żyta (72 proc.), 42 tony pszenicy (30 proc.), i 41 ton (32 proc.) jęczmienia wysuwając się na jedno z czołowych miejsc w wykonaniu planu.

FABRYKI BENZYNY SYNTETYCZNEJ

Fabryka benzyny syntetycznej w Oświęcimiu wraz z fabryką benzyny syntetycznej w Kędziszynie (śląsk Opolski) będą po odbudowaniu produkować benzynę syntetyczną w ilości 40 tysięcy ton rocznie.

ODBUDOWA BOCZNICY

Pracownicy browaru w Okocimiu odbudowali bocznicy kolejową łączącą browar Państwowych Zakładów Przemysłu Rolniczego z linią kolejową Kraków-Tarnów. Bocznica posiada 5 km długości oraz 40-metrowy most na rzece Uszwicy.

Z PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

W Krakowskim Zjednoczeniu Węglowym, obejmującym 10 kopalni pracuje ponad 10 tysięcy pracowników. Produkcja stale wzrasta. W marcu b. r. wynosiła ona 64.300 ton węgla, podczas, gdy we wrześniu osiągnęła już 141.651 ton. Wydajność pracy w marcu na jednego górnika wynosiła 301 kilogramów dziennie. We wrześniu doszła do 704 kilogramów.

Zapasy węgla krakowskiego, jako gorsze pod względem jakości od węgla śląskiego, wykorzystywane są dla energii elektrycznej. Każda kopalnia posiada swoją elektrownię. Elektrownia w Jaworznie, która posiada moc 30 tysięcy kilowatów zasila oprócz kopalni i miasta Jaworzno cały szereg miast i fabryk okolicznych. Druga co do wielkości elektrownia w Sierszy Wodnej o mocy 16 tysięcy kilowatów zasila prądem poza swymi kopalniami miasta Trzbinie, Krzeszowice, Oświęcim, Chrzanów i t. d.

Obecnie dąży się do połączenia wszystkich mniejszych elektrowni kopalnianych, aby wykorzystać rezerwy mocy i wzmocnić bezpieczeństwo ruchowe kopalni.

ZAKŁADY SOLVAY

Zakłady Solvay pod Krakowem, zatrudniające około 1 tysiąca robotników, produkują sodę amoniakalną, kaustyczną, krystaliczną i sodę oczyszczoną. Dzienna produkcja wynosi 70 ton sody zwykłej, 30 ton — żrącej i 15 ton — krystalicznej. Fabryka posiada 3 piece do wypalania kamienia. Dotąd czynny jest 1 piec, który wypala około 200 ton kamienia dziennie.

Zastępca naczelnego dyrektora Zakładów Solvay jest stary pracownik tej fabryki, były majster, tokarz Zygmunt Tarkowski. W ostatnim miesiącu wielu robotników otrzymało liczne premie specjalne, za wykonanie dodatkowych prac remontowych. Fabryka posiada dom robotniczy, salę teatralną i kinową, bibliotekę, salę gimnastyczną i t. p.

PRACA DLA REPARANTÓW

Na terenie Dziedzic powstał pierwszy punkt werbunkowy, który zajmuje się skierowywaniem reparatorów zatrudnionych przed wojną i w czasie wojny w przemyśle włókienniczym do pracy w zakładach włókienniczych na Dolnym Śląsku. Zgłaszający się otrzymują w Bielsku kwatery oraz utrzymanie aż do wyjazdu na miejsce pracy. Wkrótce powstaną specjalne kursy przeszkoleniowe włókiennicze w Bielsku, Łodzi, Częstochowie i Krośnie.

NOWE LINIE AUTOBUSOWE

Została uruchomiona komunikacja pocztowo-pasażerska autobusami pocztowymi na linii Inowrocław — Chełmno i Włocławek — Włodawa.

POLA GOJAWICZYŃSKA

63)

STOLICA

Powieść o dzisiejszej Warszawie

Pochylił głowę i chwilę odczekał, chcąc w ten sposób dać wyraz swemu szacunkowi dla tej śmierci i dla petentki. Za oknem na szarym medalionie podwórzowego klombu ćwierkały w ciszy wróble. Wypalone okna i osmalone ściany sąsiednich mieszkań zdawały się świadczyć także.

— Referat Ekshumacyjny przy Miejskim Wydziale Zdrowia — rzekł prędko i jakby do siebie. — Pochylił głowę nad arkuszem papieru.

— Maszyn, niestety, nie mamy — oświadczył, zabierając się do swej roboty.

Petentka ujrzała teraz jego czaszkę, porośniętą rzadkim i krótkim włosem, z białymi plamami samej skóry. Myślała — co też mogło mu się przytrafić z tą głową? W każdym bądź razie żył, chociaż nie był to już młody człowiek.

— Pani nazwisko, imię i adres?

Znów skłonił głowę, gdy dowiedział się, że Anastazja Domańska, a przy adresie, zauważył:

jesteśmy sąsiadami; na szczęście dla pani na Nowogrodzkiej też zostało parę domów.

Wykaligrafował wstęp i poprawił się na krzesło, jakby teraz sprawa miała szybko ruszyć z miejsca. Ale dał tylko początek owemu dialogowi, jaki ta matka wiodła z sobą oddawna, siedząc samotnie w swej kuchni nad zyciem. Głosy, prośby i żądania klientek, tudzież zdejnowanie miar i poprawki — były życiem zewnętrznym. Znosiła je tak dobrze, że te panie mówiły: — o, Domańska to dzielna kobieta, nie załamała się. — I były jej wdzięczne, że nie potrzebowały mówić o poległym, a tylko mocniejszym uściskiem ręki okazać swoje zrozumienie przy pożegnaniu.

— Dużo formalności — rzekł doradca prawny — ale muszę je wypełnić, bo takie są przepisy. Czy pochowany tymczasowo?

Matka przypominała sobie usilnie relację towarzysza, który jeden jedyny wyszedł cało z walki na ulicy Zakroczymskiej i skinęła głową.

— W trumnie? czy bez?

Nie mogła zupełnie mówić i odpowiadała tylko znakami, gestami, potrzęsaniem głowy. Czerwone plamy wystąpiły na jej wychudłej policzki. Skądże w trumnie? Nie było wtedy trumien. I doradca prawny, widząc w jakim stanie jest jego klientka ciągnął szybko i z naciskiem:

— Czy zginął od bomby? W czasie walk? Zasypany? Może rozstrzelany?

Petentka zaprzeczała, przeknęła z trudem płacz i odpowiedziała wreszcie:

— Nie. Walczył. Walczył do ostatka.

Powtórzyła tylko te słowa, które jej powiedziano; ten jeden żywy co pozostał z całego oddziału. Wewnątrz, wiodła z nim jeszcze rozmowę, dopytywała się, chciała wiedzieć. Lecz on przyniósł jej tylko te słowa: walczył i zginął.

— Jaka data?

Także nie wiedziała dokładnie i doradca prawny ustalił w przybliżeniu datę, mówiąc: formalności, trudno. I, przy końcu już swej roboty, powiedział:

— Widzi pani, ogólne nieszczęście, nie pani jedna. Mamy już w Warszawie 150 tysięcy ludności. A do Wydziału Ekshumacyjnego wpływa dziennie 250 podań. To tylko cząstka. Nie wszyscy przenoszą zwłoki na cmentarz, bo to kosztowne.

Dlaczego ludzie tak mówią? Czy miało jej być źlej, że tyle matek straciło synów? To wcale nie jest źlej, przeciwnie. Podpisała podanie i zapytała ile mu jest winna za „tę przeczność”?

— Sto złotych.

(d. c. n.)

Dzień Warszawy

ZABYTKI WRACAJA



Muzeum Narodowe w Warszawie otrzymało od osób prywatnych szereg cennych zabytków, pochodzących z Zamku Królewskiego. Obywatel Stanisław Dziejarski z Gólkowa zgłosił do Muzeum odkupiony przez siebie w 1940 roku od volksdeutscha Rienesa brązowy zegar rococo z sypani królewskiej. Równocześnie ks. dr święcicki z Kamionka złożył w Muzeum pięćnaścioróżbę z kominka w gabinecie Marmurowym Zamku Warszawskiego, odbitą przez siebie w przebraniu robotnika w czasie burzenia w 1939 r. przez Niemców historycznego zabytku. Ks. dr święcicki ocalała rzeźbę wywiózł do Okęcia. Rzeźba ta w czerwonym marmurze wykonana, przedstawia kosz winogron. Ks. dr święcicki zakomunikował ponadto o miejscu przechowania odkupionych przez niego od Niemców dwóch marmurowych lwich głów i masek z Zamku, które wkrótce złożone zostaną w Muzeum Narodowym.

POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA SW. KAROLA BOROMEUSZA

W dniu 4-go listopada o godz. 10.30 zostanie poświęcony i oddany do użytku kościół św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej. Uroczystości poświęcenia dokona wikariusz generalny ks. dr infułat Choromański. Kościół ten z końca 18-go wieku należy do zabytkowych świątyń stolicy. Zniszczony przez Niemców, został obecnie odrestaurowany przez Stołeczne Przedsiębiorstwo Budowlane.

NABOŻENSTWO ZA POLEGŁYCH

W czwartek 1-go listopada o godz. 10-ej rano odbędzie się w kościele Karmelitów nabożeństwo żałobne za poległych na polach bitew i zamęczonych w hitlerowskich miejscach straceń.

DZIEŃ UMARŁYCH

Staraniem komitetu obchodu święta poległych w dniach 1 i 2-go listopada b. r. odbędą się następujące uroczystości:

W dniu 1-go listopada o godz. 16-ej rozpocznie się z p. Na Rozdrożu przemarsz ulicami miasta oddziałów Wojska Polskiego, Milicji, Straży Ogniowej oraz organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych do Grobu Nieznanego Żołnierza. O godz. 18-tej odbędzie się apel poległych przy Grobie Nieznanego Żołnierza. Zostaną również zapalone znicze w miejscach straceń oraz na grobach Poległych.

W dniu 2-go listopada odbędzie się o godz. 17-tej w sali przy ul. Nowogrodzkiej („Roma”) Akademia ku czci Poległych. Wstęp za zaproszeniem.

DOM PRZEJŚCIOWY DLA REPATRIANTÓW

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy uruchomił przy ul. Krakowskiej Przedmieście 62 dom przejściowy dla repatriantów, kierowanych tam wyjątkowo przez przedstawicieli opieki społecznej z punktów etapowych PUR-u. Dom ten przeznaczony jest dla repatriantów, czasowo pozostających w stolicy w oczekiwaniu na pracę, lub wysłanie przez Wydział Opieki Społecznej do sanatoriów lub domów wypoczynkowych. Drugi dom przejściowy uruchomiony zostanie w najbliższych dniach przy ul. Nowogrodzkiej 75.



Dwie ważne ustawy

W związku z ukazującymi się ostatnio w prasie zapytaniami w sprawie Przepisów wykonawczych do „Ustawy z dn. 23 lipca 1945 o zasadach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod napaści hitlerowskiej” — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej informuje, że wspomniane przepisy ukazały się w jednym z najbliższych numerów „Dziennika Ustaw”, wobec czego sprawa zaopatrzenia i zapewnienia pomocy zainteresowanym rodzinom po uczestnikach walk niepodległościowych nie napotyka już przeszkód formalnych.

Druga ustawa dotyczy zasad i pomocy dla rodzin ofiar wrogów demokratycznego ustroju w Polsce (ofiary napańców NSZ), uchwalonej przez Radę Ministrów w wniosku Ministra Pracy i Opieki Społecznej. Jako pomoc przewidziane są zasiłki dla żon ślubnych i nieslubnych uprawionych i przysposobionych. Żona pobierać będzie 60 proc. uposażenia urzędnika X kat., a dzieci 40 proc. uposażenia urzędnika X kat. Pomoc przewiduje zaopatrzenie żywnościowe — takie, jak dla pracowników państwowego; bezpłatne leczenie w ubezpieczalniach na koszt państwa, pierwszeństwo przy równych kwalifikacjach w uzyskaniu przyjęcia do zakładów naukowych, biura zakładów leczniczych i sanatoriów, oraz przy przyjmowaniu do pracy. Przy osiedlaniu na Zachodzie peteni otrzymywać będą prawa równające się prawom osadnika Wojska Polskiego.

Z akcji zabezpieczenia mienia pomemieckiego

W związku ze sporządzeniem remanentów towarów i mienia pomemieckiego na Dolnym Śląsku Wydział Wojewódzki Apropozycji i Handlu zażądał od wszystkich referatów powiatowych złożenia sprawozdań, które powinny zawierać:

- 1) wykaz firm, składów, magazynów i t. p. objętych akcją zabezpieczenia;
 - 2) remanent — stan początkowy i obecny (ilość i wartość);
 - 3) sposób zabezpieczenia towarów.
- Jednocześnie w sprawozdaniu uwzględniona będzie ilość i wartość towarów już wydysponowanych oraz suma, jaka z tego tytułu została wypłacona na konto N. S. Z.

Cześć i chwała poległym żołnierzom w walce o niepodległość i demokrację!

Pogrzeb żołnierzy Armii Ludowej w kwaterze wojskowej cmentarza Powązkowskiego

Na Wojskowej Kwaterze Powązkowskiego Cmentarza leży dostojną ciszą złota polska jesień. Białe, smukłe brzozy i wierzyby płaczące chylią się nad dwoma szeregami prostych sosnowych trumien. W powietrzu unosi się woń przekwitłych kwiatów i zwidłych liści. Srebrną przedzą snuje się nie babiego lata. W ciszy tej 44 żołnierzy Armii Ludowej stanęło w ordynku do ostatniego apelu. Ramię przy ramieniu w ogniu i zgiełku bitew, przy ramieniu ramię w ciszy, wiecznego spoczynku. Przepasane czerwonymi wstęgami zaopatrzeni w litery A. L. i s-powite w wieńce i kwiaty stoją w dwu szeregach żołnierskie trumny. Wokół chyli się obnażone głowy. Pochylają się sztabdary robotniczej i ludowej Warszawy. Słońce, przebijające się przez liściasty pułap zapala iskry na bagnietach kompanii honorowej Wojska Polskiego.

Wśród zgromadzonych składają hołd poległym przedstawiciele K. R. N., wojska i społeczeństwa: gen. Spychalski, szef sztabu Armii Ludowej i twórca Gwardii Ludowej, obecny komendant Milicji Obywatelskiej, gen. Witold, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Barcikowski, zastępca dowódcy wojska polskiego, zastępca szefa sztabu gen. Rotkiewicz, zastępca szefa garnizonu mjr. Karwowski, wiceprzewodniczący Warszawskiej Rady Narodowej ob. Wiktor Grodzicki i inni.

General Witold, w prostych żołnierskich słowach żegna w towarzyszach Armii Ludowej, tych, co nieugięcie walczyli o wolność ludu w Madrycie i w Warszawie, polegli za sprawę wolnej demokratycznej Polski. Padają słowa o służbowaniu żywych u mogił, że ofiara krwi i życia tych co padli nie pójdzie na marne.

Przemawia z kolei wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, Prezes Sądu Najwyższego Barcikowski. Imieniem dowództwa Armii Polskiej żegna bojowników gen. Spychalski. Ob. Wiktor Grodzicki zamyka listę przemawiających, oddając hołd poległym imieniem Warszawskiej Rady Narodowej. Symboliczne milczenie zalega kwatere cmentarną — cicho płyną dźwięki marsza żałobnego. Chyli się sztabdary i perłą się lzy w oczach.

Ostatni apel. Padają nazwiska i pseudonimy — sypią się zwiędłe jesienne liście na trumny. Czterdziestu czterech, wśród nich jeden bojownik Armii Czerwonej i Francuz nieznanego nazwiska. Krótka, jak szczyknięcie zamku przy karabinie komenda i powietrze drży od trzykrotnie oddanej salwy honorowej. Na trumny padają krople święconej wody, którą ksiądz skrapia, idących na wieki spoczynek. Usta zebranych szepczą modlitwę za zmarłych. Prezentują broń i „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Trumny jedną, za drugą pochłania

plaszczysta, przesłknięta krwią ziemia warszawska. Sypią się grudy, grając pożegnalnym werblem na wiekach trumien. Licznie zebrane delegacje składają wieńce. Czerwienią się wstęgi, białą prostą brzożowe krzyże.

Cześć i chwała poległym żołnierzom w walce o niepodległość i demokrację!

NAZWISKA POLEGŁYCH

Suski Ryszard pseudonim (Zariok), Puławski Stefan (Jacek), Sommer Elżbieta, Paszkowski Bolesław (Bótek), „Admirał”, Wozniak Henryk (Hiszpan), Kutner Mieczysław (Walter), Grodzicki Kazimierz, Kurzela Gustaw (Gutek), Kacprzak Mieczysław (Biały), Kranc Eleonora (Lenka), Derewienko Aleksey (Alosza), Kurzela (Longin), „Kazimierz”, Boguc Ki Edmund, Rosenfeld Benjamin (Jacek), Lewy Ryszard (Piegrut), „Planca”, Potocki Adam (Adam), „Tadek architekt”, Kurkowski Witold (Stach), „Mundek”, Edmund Adam Wilczyński (Witek), Sommer Stefan (Zybek), „Leon”, Lewandowski Henryk (Lewy), Lasicki Kazimierz, „Zdzisiek”, „Andrzej”, Pastucha Stanisław (Sep), Archołowski Wiesław (Hugo), „Wróbel”, Wiktorowski Zdzisław (Motor), Jenc Henryk, Trociewicz Henryk (Polifruk), Matawowski Lech (Mirek), Stan'ak Ludwik (Bystry); Kazimierz Ryszard (Zygmunt), Obywatel francuski (Oświecim), „Olek”, „Jurerek”, „Urzula” oraz 12 bezimiennych.

Eksport szczepionek

Na zlecenie Ministerstwa Zdrowia Państwowego Zakład Produkcji Szczepionek w Krakowie wysłał w ostatnich dniach do Szwecji 2.000 porcji szczepionek przeciwtyfusowych.

Pierwszy ten transport szczepionek przeznaczony jest dla marynarzy szwedzkich zawijających do portów zagrożonych tyfsem. Projektowane jest w najbliższym czasie rozszerzenie polskiego eksportu szczepionek w ramach wymiany towarowej z Czechosłowacją, Węgrami, Rumunią i Jugosławią.

REPERTUAR

TEATRY

Teatr „Mały” — Marszałkowska 81, codziennie o godz. 18-tej „Obym wstęp wzbroniony”.

PRASKI TEATR REWII, Zygmuntońska 8 gra codziennie wesołą rewię p. t. „Liga i Figa”.

Teatr na Pradze — Zamojskiego 20, codziennie o godz. 18-tej „Macierzyństwo Panny Jadzi”.

„SYRENA” w WARSZAWIE

Od dnia 3 listopada gościć będzie w Warszawie przez kilka dni łódzki teatr „Syrena”. Jest to dotychczas jedyny w Polsce teatrzyk poświęcony satyrze politycznej i społecznej, nawiązujący do najlepszych tradycji przedwojennego kabaretu literackiego.

Pod kierunkiem artystycznym i literackim Jerzego Jurandota „Syrena” stworzyła własny styl, przywołując do współpracy szereg wybitnych satyryków. W zespole aktorskim, oprócz takich osób przedwojennych, jak Stefania Górka czy Romuald Gierasieński, wybijają się młode talenty: Stefania Grodziska, Edward Dziewoński, Wacław Janowski i inni.

„Syrena” dawad będzie przedstawienia w sali Wiedla, przy ul. Zamojskiego 26, o godz. 19-tej, w niedzielę — o godz. 16.30 i 19-tej.

KINA

ATLANTIC, Chmielna 33 pocz. seansów: 14.30, 16.30, 18.30; w niedziele i święta: 12.30, 14.30, 16.30, 18.30. „Zapomniana melodia” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

POLONIA, Marszałkowska 56, pocz. seansów: 15.30, 17.30, 19.30; w niedziele i święta: 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. „Kurhan Małachowski” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

TECZA: Żolibórz, Suzina Nr 4, pocz. seansów: 15, 17, 19; w niedziele i święta: 13, 15, 17, 19. „Za siedmioma górami” oraz aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

SYRENA: Praga, Inżynierska 4: początek seansów: 15, 17, 19; w niedziele i święta: 13, 15, 17, 19. „Berlin” oraz „Parada zwycięstwa” ponadto aktualności Polskiej Kroniki Filmowej.

RADIO

CZWARTEK, 1 LISTOPADA

8.10 Dziennik poranny. 8.30 Audycja dla wsł. 9.00 Muzyka z płyt. 12.03 Artykuł polityczny. 12.15 Audycja wojskowa. 12.30 Pieśni. 13.30 Teatr wyobraźni. 14.00 Muzyka obiadowa. 14.40 Przegląd tygodniowy. 14.50 Kronika kultury. 15.00 Transmisja z Gdańska. 17.00 Podwieszorek przy mikrofonie. 18.15 Słuchowisko dla dzieci. 18.35 „Przy głośnie” — Lantarnik Radiowy. 18.40 Audycja dla młodzieży. 19.00 Transmisja uroczystego „apelu” sprzed Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Muzyka z płyt. 20.45 „10 minut literatury”. 21.00 Tygodnik dźwiękowy. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 22.00 Transmisja koncertu z Łodzi. 22.30 Ostatnie wiadomości. 22.45 Koncert.

Przed Zjazdem „Dąbrowszczaków”

Delegacje cudzoziemskie przybywają do Warszawy

4-go listopada rozpoczyna się w Warszawie zjazd Polaków, b. uczestników brygad międzynarodowych w Hiszpanii.

Na zjazd ten zgłaszają się również liczne delegacje ochotników republikańskiej armii hiszpańskiej innych krajów. I tak: zgłoszona została delegacja angielska w składzie: Nan Green, sekretarz Związku Anglików — uczestników wojny w Hiszpanii i Thomas Murrey; francuska delegacja przybyła w składzie: Marcel Sagnier, b. dowódca 14-tej brygady międzynarodowej „La Marseillaise” i p.k. Rol Tanguy, przywódca powstania w Paryżu. Delegacja włoska zapowiedziana jest w składzie: wice-

premier Pietro Nenni, przywódca socjalistów włoskich, Luigi Longo, komisarz inspektor generalnych brygad międzynarodowych, późniejszy organizator partyzantki we Włoszech Północnych, Pacciardi, członek partii republikańskiej. Delegacja czeska oczekiwana jest w składzie: Ladislas Holdos, jeden z organizatorów bohaterskiego powstania słowackiego, wiceprzewodniczący Słowackiej Rady Narodowej Pedriz Bieler, Leopold Hoffman, Oswald Zawadzki i redaktor Milos Nelwasil, delegacja szwedzka zaś przybędzie w składzie Sixtin Rugeby, redaktor „Ny Dag” i Karl Staf.

Peizaż Warszawy

Na przełomie jutra

Potężne, choć okaleczone wznoszą się nad Warszawą ruiny drapacza chmur Prudential. Martwo spoglądają oczodoły okien. Pustką zieje z wyłomów po granatach i szrapnelach. Gdzieś pod gzymsami wiatr łomocze płachtą blaszanej rynn.

Na Mazowieckiej, celującej wylotem w to, co niegdyś było Placem Napoleona, kładą się zębate cienie postrzępionych murów. Ze świeżo odwalonego zwalu gruzów wylania się częściowo, utrzymany w pozycji pionowej szkielet ludzki. Czyjeś ręce, spowity czaszkę, pietyzmem kwiatów i czerwono-białą wstążeczką chwali. Ktoś opłótł szczytki różańcem. Na resztkach wojskowej furazetki rozpięła skrzydła orzełkiem historia. Nieruchomo patrzy oczodoły szkieletu wojownika, nieruchomo spoglądają oczodoły z fasad domów. Chlubna i dumna przeszłość Warszawy i Jej synów.

Na Mazowieckiej huczą motory. Dwa mocarne żuki traktorów ciągną stalowe liny zahaczone gdzieś o podniebny zrab ruin. Pulsują wysiłkiem zgrzane motory pokryte lśniącym potem oliwy.

Przyezajeni w bezpiecznych ukryciach oczekują robotnicy na zawalenie się ściany. Pająkiem uwieszony na resztkach balkonu znieruchomiał fotograf, celując obiektywem w przedpole pracy.

Chwila i ściana wali się lawiną rudej kurzawy ceglano-pyłu. Małe lokomotywy saplą pracowicie, ciągnąc sznur wagonetek załadowanych gruzem.

Na zegarze historii minęła chwila — kalendarz ludzki zanotował rok.

Oto myśl zrodziła plan i oto plan rodzi czyn.

Prudential spogląda milcząco na uwijające się u jego stóp ludzkie mrówki.

„Trzeba z żywymi naprzód iść!”

erjot.

JÓZEF MATUSZEWSKI

ur. 10.XI. 1917 r. w Ciechanowie

ławnik, Zarządu Miejskiego oraz pierwszy sekretarz i założyciel Stronnictwa Demokratycznego w Żyrardowie zginął śmiercią tragiczną w Żyrardowie od zdradzieckiej kuli N. S. Z. w dniu 29.X.1945 r.

STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE
Zarząd Okręgu Warszawskiego

GŁOS SPORTOWY

Bokserzy z Bydgoszczy jadą do Moskwy

Jak donosi bydgoska prasa sportowa, drużyna pięściarzy ZWM „Zryw” (Bydgoszcz) otrzymała zezwolenie Polskiego

Związku Bydgoskiego na start w Moskwie z drużyną „Dynamo” w dniu 18-go listopada. W dwa dni później (20.11 b. r.) bydgoszczanie rozegrają drugie spotkanie z zespołem kolonii polskiej. — Z drużyną ZWM ma również pojechać delegat Polskiego Związku Bokserskiego.

Wyjazd Z. W. M. „Zryw” do Moskwy bardzo nas cieszy i bokserzy z Bydgoszczy mogą być dumni z tego, że będą

pierwszymi oficjalnymi zawodnikami na Ziemi Radzieckiej.

Ponieważ jednak reprezentować będą sport polski, a młoda drużyna ZWM do najsilniejszych w kraju nie należy, byłoby bardzo racjonalne wzmocnienie 8-ki „Zrywu” przynajmniej dwoma pięściarzami w cięższych wagach, które są w Z. S. R. R. bardzo dobre. (Np. Szymurą i Pisarskim lub Grądkowskim).

Łódź najlepsza w kolarstwie

W niedzielę odbył się w Krakowie trójmecz kolarski Warszawa—Kraków—Łódź. W zawodach urządzonych na torze K. S. „Cracovii” wzięli udział najlepsi zawodnicy tych trzech miast.

Wyniki trójmeczów wykazały, że obecnie Łódź jest najlepszym ośrodkiem kolarskim w Polsce.

Kolarstwo (torowe) jest trudnym sportem i wymaga długotrwałej pracy, cierpliwości i treningu. Zawodnicy łódzkiego „Tramwajarza”, a więc Bek, Leśkiewicz II i bracia Pietraszewscy dzięki umiejętnemu i długotrwałemu treningowi pod kierownictwem weterana łódzkiego kolarstwa Leśkiewicza I poczynili ogromne postępy i wysunęli się na czoło wszystkich zawodników w Polsce.

Co do Beka, to obecnie jest on bezapelacyjnie najlepszym sprinterem w kraju,

bijącym rywali nie o koło lub pół koła, ale o kilka maszyn.

Występ warszawskich kolarzy (Wiśniewski nie startował) nie przyniósł im oczekiwanych sukcesów.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Finał biegu lotności wygrał Bek (12,6 sek.), 2) Popończyk (W-wa), 3) Leśkiewicz II, 4) Michalak (W-wa).

Bieg drużynny na 10 okrążeń toru: 1) Łódź w czasie 6.27.4, 2) Warszawa — 6.32.5, 3) Kraków — 6.51.5.

Wyścig australijski na 10 okrążeń: 1) Pietraszewski I (Ł), 2) Motyka (Kr.).

Wyścig amerykański parami na 40 okrążeń toru: 1) Bek—Leśkiewicz II (Ł), 2) B-cia Pietraszewscy (Ł), 3) Popończyk—Lipiński.

3 kursy dla początkujących organizuje TUR w Warszawie

Wydział sportowy OM TUR organizuje w Warszawie 3 kursy dla początkujących, względnie dla zaawansowanych: w boksie, pływaniu i piłce ręcznej.

Boks, kierowany przez trenera P. Z. B. odbywać się będzie w sali BOS'u w Ujazdowie (Górnośląska 45). Pływanie i piłka ręczna — w dużej sali Polskiej

Ymki. Lekcje odbywać się będą 3 razy tygodniowo, oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Sprzęt i urządzenia sportowe otrzymają ćwiczący na miejscu.

Zgłoszenia na kurs przyjmują dzielnicowe Koła OM TUR i RKS'y i kierują je do centrali, Mokotowska 3.

„Głos Ludu” za 1 złoty

Księgarnia Sp. Wyd. „Czytelnik” Średkowa 7, Księgarnia Gebethner i Wolff, Targowa 43, Księgarnia Sp. Wyd. „Książka” Targowa 12, Księgarnia Warsz. Sp. Księg. „Światowid”, Targowa 15, Sklep M.in. Int. i Prop. Targowa 63, Kiosk Wyd. „Wolność”, Praga — Dworzec Wileński, Kiosk w gmachu Prezydium Rady Ministrów, Wileńska 2/4, Sklep Sp. Spożywców Saska Kępa — Walecznych, Odbornicy Głb — Stoisko w gmachu B.G.K. (Zarz. M. m. st. Warszawy, Al. Jerozolimskie 1/3, Kiosk w hotelu „Polonia” Al. Jerozolimskie 39, Sklep Sp. Wyd. „Czytelnik” Węjska 16, Kiosk w hotelu „Orbita” Al. Jerozolimskie, hotel „Polonia”, Sklep Wydawnictwa „Wolność” Marszałkowska 95.

Księgarnia — Mokotowska 62, Księgarnia Sp. Wyd. „Czytelnik” Nowy Świat 47, Księgarnia Sp. Wyd. „Czytelnik” Marszałkowska 62, Kiosk Sp. Wyd. „Czytelnik” w hallu gmachu B.G.K. Al. Jerozolimskie 1/3, Księgarnia Kolejowa (kiosk) Warszawa Główna, Towarowa, Księgarnia Kolejowa (kiosk) Warszawa Wschodnia, Księgarnia Spółka Wyd. „Czytelnik” Puławska 49, Księgarnia Spółka Wyd. „Książka” Puławska 26, Poczekalnia Tramwajowa Rakowiecka róg Puławskiej, Sklep Sp. Wyd. „Glob” Żłota 4, Kiosk Sp. Wyd. „Czytelnik” w gmachu Państw. Banku Rolnego Nowogrodzka 50, Księgarnia Gebethner i Wolff, Zgoda 12.

KOMUNIKAT

Delegat Ministerstwa Skarbu na Okręg Śląska Dolnego we Wrocławiu podaje do wiadomości, że dysponuje większą ilością stanowisk we wszystkich działach służby skarbowej, zarówno w Delegaturze (Izbie Skarbowej), jak i podległych jej komórkach organizacyjnych (Urzędach Skarbowych, Urzędach Skarbowych Akcyz, Monopolów Państwowych, Rejonach Kontroli Skarbowej) na całym terenie Dolnego Śląska.

Przyjacieli być mogą obywatele narodowości polskiej obojga płci, od 18 roku życia o nieposzlakowanej przeszłości, z wykształceniem wyższym, średnim i niższym.

Pierwszeństwo mają pracownicy wykwalifikowani, obeznani już ze służbą skarbową, niemniej jednak walczy też duża ilość stanowisk dla sił początkujących najchętniej posiadających już jakakolwiek praktykę biurową (majązownie buchalterii, służba kancelaryjna, rachunkowa oraz umiejętność pisania na maszynie).

Dla przyjętych do służby zapewnione jest korzystne wynagrodzenie i służbowe, możliwość uzyskania mieszkania z urządzeniem oraz częściowo bezpłatne utrzymanie.

Reflektanci winni zgłaszać się z odpowiednimi podaniami, życiorysem, dokumentami stwierdzającymi posiadanie wykształcenia i ew. przebieg dotychczasowej służby — osobiście lub korespondencyjnie do Wydziału I Delegata Ministerstwa Skarbu we Wrocławiu, ul. Wiktoria nr 10.

Pracownicy państwowi zamierzający przejść z innego resortu do służby skarbowej, lub pracownicy innych izb skarbowych winni wykazać się dowodem zwolnienia uzyskanym od dotychczasowej swej władzy przełożonej.

Ogłoszenie o przetargu

Ministerstwo Administracji Publicznej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remont-budowlanych w częściowo spalonych domach mieszkalnych Ministerstwa Administracji Publ. przy ul. Łowickiej 51/53 i Fałata 2/4 o kubaturze ca. 61.000 m. sz.

Słup kosztorysu (za zwrotem kosztów) oraz bliższe informacje dotyczące warunków przetargu, wysokości wadium i t. d. można otrzymać w gmachu Ministerstwa przy ul. Rakowieckiej 4, pokój 17 w godz. 10 — 12. Wypełnione kosztorysy należy składać w pok. j. w. do dnia 9 listop. b. r. do godz. 12.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 listop. b. r. o godz. 12. Oferty obowiązują w ciągu 20 dni od dnia otwarcia ofert. Wada dotyczące nieprzyjętych ofert zostaną zwrócone najdalej w 20 dni po otwarciu ofert.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania do jakichkolwiek odszkodowań, prawo uznania że przetarg nie dał dodatniego wyniku, prawo częściowego skorzystania z oferty lub wyłączenia niektórych robót, prawo dowolnego wyboru oferenta oraz prawo przeprowadzenia dodatkowego przetargu między wybranymi firmami w okresie ważności ofert.

Nasi czytelnicy piszą:

O opiekę nad miejscami straceni

Miejsca straceni w Warszawie i na prowincji, na których okupant rozstrzeliwał Polaków, nie wszędzie są utrzymywane w należytym porządku. Potrzebna jest stała opieka nad nimi i przyozdabianie tych, tak pamiętnych dla narodu historycznych miejsc.

Celem zwiększenia pieczołowitości, jak również i ze względów moralno-wychowawczych, wskazane byłoby, aby miejscami tymi, zaopiekowały się szkoły powszechne, które powinny objąć patronat nad poszczególnymi ścianami miejscami. Młodzież współzawodniczyłaby ze sobą stawiając sobie za punkt honoru, aby utrzymanie tych miejsc było jak najestetyczniejsze i aby miejsca te godnie przekazane zostały potomności.

Jan Boguszewski
Sekretarz Komórki PPR
w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Odpowiedzi redakcji

Ob. St. Stramski.

W dziedzinie opieki nad chorymi istotnie wiele jeszcze zostaje do zrobienia. Wojna przerwała szeregi lekarskie — a z pozostałych nie wszyscy poczuwają się do obowiązków pracy społecznej. Pasek lekarstwami uprawiany przez apteki powinien zostać radykalnie zlikwidowany. Opis listu przekazanego do Ministerstwa Zdrowia.

Mieszkańcy Młodzieżowa.
Rozumiemy Wasze oburzenie z powodu pozostawienia przy pracy nauczycielki, która współpracowała z Niemcami. List skierowany do Kuratorium Okręgu Szkołnego Warszawskiego. Zapewniamy Was, że sprawa ta będzie wyjaśniona i załatwiona. Trochę cierpliwości.

Ob. Bazyl Kiryłuk, wieś Zubowo, powiat Bielsk Podlaski.

Cieszymy się, że w rezultacie naszych starań uzyskaliście wypłatę należnej renty inwalidzkiej.

Ob. Maria Kiryłuk, wieś Zubowo, powiat Bielsk Podlaski.

Minkiewicz Jan jeżeli był w obozie jeńców wojennych w Strasburgu, znajdując się prawdopodobnie w strefie okupacyjnej wojsk francuskich. Poszukiwania przez Polskę Czerwony Krzyż powinny dać pozytywne wyniki. Trzeba się jednak uzbroić w cierpliwość. Można również dać ogłoszenie przez radio. Warszawa, Polskie Radio, dział poszukiwania rodzin. Ogłoszenie takie kosztuje 15 zł.

Ob. Mars, Warszawa.

Sprawę poruszoną w liście wyjaśnimy. W miarę możliwości postaramy się pomóc.

Ob. Helena Platta, Lublin.

Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy. Jeśli idzie o poemat — moglibyśmy drukować w „Głosie Ludu” tylko wiersze o zdecydowanym obliczu społecznym. Dla utworów tego rodzaju, to nadesłane mamy, czasopiśmiennicze literackie do których należy się zwrócić.

Ob. Barbara Giza, Warszawa. Ob. Irena Nowosielska, Mława.

Nie skorzystamy.

Cenne wydawnictwo

W opracowaniu i nakładem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji ukaże się w niedługim czasie Informator zawierający wiadomości dla podróżnych o urzędach i ważniejszych instytucjach na terenie całego kraju, środkach komunikacyjnych, połączeniach i taryfach, uzdrowiskach i miejscowościach klimatycznych, hotelach, pensjonatach i t. p.

Strona redakcyjna Informatora jest już na ukończeniu. Zainteresowani, którzy dotychczas nie oddali materiałów mogą jeszcze dostarczyć je Wydziałowi Turystyki Ministerstwa Komunikacji, ul. Chałubińskiego 4, pokój 123 ewentualnie porozumieć się telefonicznie 415 wewn. 10.

Ogłoszenia i reklamy przyjmuje wyłącznie Polska Agencja Prasowa P.A.P. Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11.

POSADY DLA FACHOWCÓW W PAŃSTW. PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie podaje do wiadomości, że może zatrudnić w Warszawie i na prowincji następujących fachowców:

techników budowlanych i kreślarzy, kierowników i mechaników samochodowych, elektromonterów,

ślusarzy, kowali i stolarzy.

Wynagrodzenie wg. grup uposażenia w zależności od posiadanych kwalifikacji.

Osoby reflektujące na pracę w podanych zawodach zechcą złożyć podania wraz z odpisami posiadanych świadectw zawodowych i życiorysami w Oddziale Osobowym Dyrekcji Otr. P. i T. w Warszawie, ul. św. Barbary nr 2, II piętro, pokój nr 12.

OGŁOSZENIA DROBNE

PIECYK majolikowy, ładny w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość Nowakowski 16, dozorca.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i legitymację służbową na nazwisko Zygmunt Krynicki.

ILINICZA ZDZISŁAWA poszukuje ojciec Antoni, Gdańsk-Oliwa, ul. Czyżewskiego 6.

CYNKOGRAFIA
„KSIĄŻKA”
SMOLNA 12
Przyjmuje wszelkie roboty
KLISZE KRESKOWE I SIATKOWE

SPORT W KRAJU

R. K. S. MARYMONT — WKS „PANCERNI” 2:2 (1:1)

W Nowym Dworze rozegrany został mecz piłkarski o wejście do klasy A Okręgu Warszawskiego pomiędzy drużyną RKS „Marymont” z W-wy, a WKS „Pancerni” (Modlin). Wynik meczu był nierozstrzygnięty 2:2 (1:1). W ostatnich minutach gry „Marymont” zaprzepaścił okazję wygrania meczu, nie wyzyskując karnego.

Spotkanie rewanżowe i decydujące obu drużyn odbędzie się w Warszawie, w dniu 4 b. m. na Stadionie W. P.

ZWM „MOKOTÓW” — KS TUR „OKĘCIE”

W dniu 31 października (środa), o godz. 15-ej na boisku OM TUR na Polu Mokotowskim zostanie rozegrany mecz juniorów ZWM „Mokotów” i KS TUR „Okęcie”.

OTWARCIE GMACHU Y. M. C. A. W STOLICY

W dniu 3 b. m. nastąpi otwarcie części odremontowanej gmachu Polskiej Ymki w Warszawie.

W dużej sali gimnastycznej odbędzie się ciekawe spotkanie w koszu i siatkówce pomiędzy drużynami Ambasady Amerykańskiej z drużyną YMKA, w której wystąpią gracze A. Z. S'u Warszawa. — W dniu 4 b. m. nastąpi oficjalne uroczyste otwarcie pływalni.

KS TUR „OKĘCIE” ORGANIZUJE SEKCJĘ BOKSERSKĄ

KS TUR „Okęcie” zorganizował już sekcję bokserską, w której treningi prowadzić będzie olimpijczyk Czortek.

RKS „ELEKTRYCZNOŚĆ—KS TUR „OKĘCIE” 1:1

Mecz juniorów powyższych drużyn zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Bramki strzelili: dla „Okęcia — Cichosz, dla „Elektryczności” — Lisiecki. Wyróżnili się Swiniarek (Okęcie) i Ruszkowski (Elektryczność).

K. S. TUR „OKĘCIE” — RKS

Również mecz juniorów po ładnej grze obu drużyn zakończył się zwycięstwem Okęcia. Jedyną bramką „padła” z karnego, strzelonego przez Jaworskiego. Wyróżnili się: ze „Skry” bramkarz, z „Okęcia” Jakubowski i Sydry.

ZEBRANIE DELEGATÓW ZWIĄZKÓW ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

W listopadzie przewidziane jest zebranie delegatów istniejących już Związków Sportowych celem sformowania Zarządu Polskiego Związku Związków Sportowych.

POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

Mecz bokserski Polska—Czechosłowacja odbędzie się definitywnie w dniu 4 listopada w Poznaniu. Przewidziane zaś drugie spotkanie bokserów czeskich z Katowicami nie dojdzie do skutku.

Dr Halina Kotlicka

CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁA
przyjmuje, Puławska 24.

Godziny przyjęć: Redaktor Naczelny: Poniedziałki, środy i soboty od godz. 15 do 16. Sekretarz Redakcji — codziennie, prócz niedzieli i świąt od godz. 10 — 11.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej.

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Redakcja i Administracja: Smolna 12.

Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Książka”, Warszawa, Smolna 12.

B-03617